Nr. 61. Czwartek, 15 Marca 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych. Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza. Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu **3 zł.**, **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu **1 zł.**, **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu **3 zł. 75 ct.**, **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu **1 zł. 30 ct.**, **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, ***po cenie zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. kwietnia 1888 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.,
	kwartalnie	1 zł. 86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie	2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył, Najwyższem postanowieniem z dnia 1 marca b. r., woźnemu przy powiatowej dyrekcyi skarbu w Kołomyi, Janowi Assinger, w uznaniu jego długoletniej i chwalebnej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej srebrny krzyż zasługi.

Od dnia 3 do 10 marca b. r. sprawdzono w kraju z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Świerzb u koni: w Sufczynie (pow. brzeski), i w mieście Tarnopolu.

Nosaciznę u koni: w Kamionce (pow. kamionecki), i w Hohenbach ad Czermin (pow. mielecki).

W powyższym okresie czasu z chorób zaraźliwych zwierzęcych wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Alexandrówce ad Borki, w Chmieliskach, w Klekotowie (pow. skałacki), i w Nadiatyczach (pow. żydaczowski);

Świerzb u koni: w Pukowie (pow. rohatyński), i w Maliniku (powiat skałacki);

Nosacizna u koni: w Słocinie (powiat rzeszowski).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 marca.

Pierwszemi aktami politycznemi nowego cesarza Niemiec są: proklamacya cesarska i reskrypt do kanclerza państwa, znane już w streszczeniu z depesz telegraficznych. W proklamacyi odzywa się Fryderyk III tylko jako monarcha zjednoczonych Niemiec, podnosi rzeczywiste podstawy, na których opiera się państwo i przypomina narodowi, ile winien pamięci zmarłego monarchy. W reskrypcie do kanclerza wyłuszczone są kierunki polityki, której rządy przestrzegać są obowiązane. W akcie tym mówi zarazem cesarz Niemiec i król pruski. Osnowa i ton tego drugiego aktu znajdą prawdopodobnie odgłos przyjazny u wszystkich narodów Europy, rządzonych konstytucyjnie. Nowy monarcha Niemiec kładzie nacisk na prawa korony, ale zarazem stanowczo żąda, ażeby prawa konstytucyjne nietylko związkowych rządów, lecz i parlamentu, szanowane były ze ścisłą sumiennością. We wskazówce więc, danej obecnym i przyszłym doradcom korony i sternikom nawy państwowej zaleca cesarz Fryderyk uznanie dla reprezentacyi narodowej. W ustępie tym czuć władcę, który pragnie możliwej harmonii z duchem nowoczesnym. Wypowiedziane to jest bez restrykcyj a poparte silnie ustępami, w których naszkicowano szczegółowy niemal program rządów nowej ery i osobistych intencyj cesarza. W szczegółach nie pomija ten akt programowy żadnej kwestyi, począwszy od tolerancyi religijnej, spraw socyalnych, wychowania, administracyi, samorządu mniejszych organizmów w państwie, a kończąc na oświacie ludu i celach cywilizacyjnych, których skuteczne poparcie widzi monarcha w rozwoju sztuk.

Program polityki wewnętrznej uzupełnia nie wielu wyrazami proklamacya cesarska także pod względem polityki międzynarodowej. Cesarz oświadcza, iż chce uczynić Niemcy puklerzem pokoju; ceniąc zatem błogie jego skutki dla rozwoju narodu, zaznacza równocześnie, iż Niemcy, jako potężny organizm polityczny nie mogą się wyrzec wpływu na ogólny rozwój polityki europejskiej. Według relacyj późniejszych, osnowa aktu cesarskiego zrobiła jak najlepsze wrażenie. Jest tu mowa oczywiście o wrażeniu, jakie sprawił ten akt w samym Berlinie, lubo przewidywać można, że i w stolicach rządów związkowych podobna się odezwie opinia. W pierwszej chwili bowiem nie analiza, ale wierne zachowanie w pamięci postulatów programowych, będzie zadaniem ewentualnej w przyszłości opozycyi. Słowa monarchy są zawsze rękojmią dla patryotów w każdem państwie, a tembardziej w Niemczech, gdzie z ideą monarchizmu zespoliła się w ostatnich czasach idea odrodzenia, albo raczej zjednoczenia Niemiec. Niewątpliwie więc program monarszy, program nowej ery politycznej, zachowają wszyscy obywatele Niemiec głęboko w sercu i pamięci. Zachowają go nietylko dla tego, że końcowy ustęp reskryptu zapowiada im dobę rządów monarchy dobroczynnego i humanitarnego, który nie blasku i sławy, ale dobra narodu, pożytku krajów i błogosławieństw dla państwa pragnie, ale zachowają go oraz jako ci, którzy w razie powołania do reprezentacyi narodowej, do parlamentu, będą mogli w każdej chwili względnej nieprawidłości organów wykonawczych, odwołać się do najwyższej rękojmi, do słów reskryptu monarszego, który dyktuje rządzącym istotne podstawy polityki, zgodnej zarówno z prawem korony, jak z prawem konstytucyjnem i usiłującej pozostać w harmonii z duchem nowoczesnym.

---

5)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Tom pierwszy.

I.

(Ciąg dalszy.)

Naraz wstrząsł się, jęknął głośniej i prawie usiadł na łożu.

Niewiasta natychmiast ruszyła się z miejsca i podbiegła z troskliwością ku niemu, a on obie ręce ku niej miłośnie wyciągnął....

— Ani dnia ani nocy, biedna matko!... — przemówił głosem stłumionym, cichym, ale dziwnie melodyjnym i rzewnym. — Łazarz ze mnie.... ni pomocą ci być, ni radą, jeno ciężarem....

— Ty mnie ciężarem, Kazimierzu! — ozwała się niewiasta ze łzami w głosie. — A cóżbym ja bez ciebie, synu mój, poczęła? Toć już chyba nie byłoby większego sieroctwa na świecie, niż moje.... Ale ty cierpisz, bardzo cierpisz? — dodała, przyklękając obok chorego.

— Nie, matko — odrzekł młodzieniec — jeno mnie w piersiach bardzo jeszcze pali.... gorąco mi....

To mówiąc, odrzucił nieco okrywającą go kołdrę i wówczas ukazał się garb ogromny, który mu całe piersi nieforemnie wydymał. Na szyi grubej, schowanej w ramiona, wystające spiczasto, osadzona była głowa przecudnej piękności, jakby na urągowisko. W tej chwili twarz ta, okolona długiemi jasnemi włosami, wynędzniała chorobą, patrząca przed siebie tęsknie dużemi ciemnemi oczyma, zapadłemi w głąb', a jaśniejącemi wewnętrzną gorączką, w drgającem, niepewnem oświetleniu blasków od ogniska padających jakby nie ziemska, jeszcze piękniejsza była niż zwykle, a kalectwo biednego garbusa przy tej piękności rysów jeszcze potworniejszem się zdawało. To połączenie niezwykłej urody ze szpetnem kalectwem w jednej postaci miało w sobie coś przerażająco okropnego; było jakby szyderstwem natury, jakby piętnem przekleństwa. Gdy Kazimierz się podniósł i pochylił ku matce klęczącej, ukazał się taki sam garb na plecach i już łacno wyobrazić sobie można było całą postać kaleki, niekształtną, o rozmiarach długich a chudych, skoszlawioną, na małych, chudych, cieńkich nóżkach, dźwigających dwa garby i na nich wielką a tak piękną głowę. Zdawało się niepodobieństwem, aby taka głowa do tak potwornego należała korpusu; zdawało się, iż się zerwie z tych pleców i ucieknie z tak potwornego kadłuba....

Nawet matka, jakby patrzeć nie mogąc długo na to kalectwo, twarz ukryła w dłoniach, a Kazimierz pochylił się nad nią, obie ręce na szyję jej zarzucił i mówił łagodnie:

— Usnąłem tak mocno, żem nawet nie słyszał, jak odszedł pan Dziembowski. A cóż on z wami, matko, tak długo konferował?

— Zacny to człek — odrzekła pani Sicińska — i jedyny teraz nasz opiekun. Rozrzewnił się nad opuszczeniem naszem a przyrzekł pomoc, da Bóg, skuteczną. Obiecał aż do Warszawy jechać, odnaleść krewnych moich, Grabińskich, i sumy mi należne rewindykować. A gdy to się stanie, może też przecie z tej nędzy się wydostaniemy.

Kazimierz milczał chwilę; głębokie westchnienie wyrwało mu się z piersi, a potem rzekł:

— Mnie się wszystko widzi, że rychlej przyjdzie nam pomoc zkądinąd, od ojca, który przecie o was, matko, zapomnieć nie może, od Władysława.... który jest dobrym i serce ma tkliwe....

Cała gorycz, żal i boleść, przepełniające serce pani Sicińskiej, odbiły się w dziwnym uśmiechu, który jej blade usta jakby kurczowo wykrzywił. Chciała coś rzec, ale wybiegające z serca wyrazy wrychle potłumiła w sobie, nie godziło się bowiem matce mówić synowi z goryczą o rodzicu jego lub bracie starszym....

Rzekła więc tylko po chwili milczenia:

— Rodzic twój innemi sprawami zajęty.... Niema już ztamtąd nadziei żadnej.... Wyjeżdża pono do Warszawy na sejm, który się zbliża, a i Władysława z sobą zabiera, aby się tam publicznemu i dworskiemu życiu przypatrzył. Niewiem, żali tu przybędą, aby się z nami pożegnać....

Głuche łkanie przerwało jej mowę, a Kazimierz wytężonym, przenikliwym wzrokiem wpatrywał się w wymizerniałe rysy matki, na których przebyte walki i cierpienia pozostawiły ślad niezatarty. Wiedział on, bo dzieckiem już nie był a umysł miał bystry i nad wiek rozwinięty, że między rodzicami jego zdawna zachodziły nieporozumienia; wiedział dobrze, że Władysław garnął się raczej ku rodzicowi, przez którego był niezmiernie kochany, niż ku matce, z którą dzieliła go różnica wiary, zawżdy z naciskiem przez ojca zaznaczana; wiedział wreszcie i o tem, że dla owych nieporozumień z matką ojciec przeniósł się do Birż na dwór radziwiłłowski, a zagrzebawszy się w heretyckich księgach i dociekaniach, zapomniał o potrzebach małżonki, którą nieledwie w niedostatku w dworku upitskim ostawiał; — ale miał zawżdy nadzieję, że to rychlej czy później na dobry się koniec obróci. O sobie nie myślał nigdy. Od dziecka czuł instynktownie, że przez ojca nie był lubiony, czuł, że ojciec na potworne kalectwo jego patrzeć się nie mógł a ilekroć spojrzał, twarz ze wstrętem odwracał. Zrazu bolało go to okrutnie; dzieckiem małem będąc, zalewał się łzami albo w gniew wpadał, ilekroć Władysław starszy potworkiem go nazwał. Ale gdy matka poczęła mu raz przedstawiać, że wszelkie kalectwo jest dopuszczeniem bożem, które mężnie znosić należy, że i w połamanem ciele dusza piękną być może, to sobie jeszcze w sercu dziecinnem przysiągł, że o tę piękność duszy starać się będzie usilnie, że będzie dobrym, kochającym, pokornym.

— Bóg chciał, abym upośledzonym był — tak myślał — więc się z innymi ludźmi równać nie mogę, jeno służyć im jako bliźnim.

I odtąd dusza tego dziecka mężniała dziwnie. Gdy Władysław, otoczony wielkim dostatkiem i czułą opieką rodzica, wyrastał na pięknego i śmiałego młodzieńca, Kazimierzowi, cale w innych chowanemu warunkach, zdala od rodzica, nieledwie między sługami, nie przyszło nigdy na myśl zazdrościć. Jeżeli jakie czasem myśli mu przychodziły, to biegł zaraz do matki a spowiadał się z nich jak z grzechu, w bracie zaś starszym wi-

Proklamacya Cesarza Fryderyka.

Do mojego ludu!

Pożegnał się Cesarz z swem życiem, pełnem chwały! W ukochanym ojcu, którego opłakuję, i po którym wraz ze mną dom mój okryty jest boleścią największą, stracił wierny lud pruski swego króla, uwieńczonego sławą, naród niemiecki stracił założyciela swego zjednoczenia, nowopowstałe państwo straciło pierwszego Cesarza Niemiec! Chrobre jego imię będzie nierozerwalnie związane z całą wielkością niemieckiej ojczyzny, w której nowem utwierdzeniu wytrwała praca ludu pruskiego i jego książąt znalazła najpiękniejszą nagrodę.

Król Wilhelm podnosząc z nieznużoną, ojcowską pieczołowitością wojsko pruskie do wysokości jego zadania, dał bezpieczne podstawy do odniesionych pod Jego dowództwem zwycięstw niemieckiej broni, z których wyszło zjednoczenie narodowe. Przez to zapewnił państwu stanowisko tak potężne, za jakiem przedtem każde serce niemieckie tęskniło, a to, co on zdobył dla swego narodu przez gorącą i pełną ofiar walkę, udało mu się utwierdzić i dobroczynnie popierać długą pokojową pracą mozolnych lat panowania. Bezpiecznie oparte na własnej sile, szanowane są Niemcy w radzie narodów i pragnę tylko cieszyć się pokojowym rozwojem tego, co nabyły. Że tak jest, zawdzięczamy to cesarzowi Wilhelmowi, Jego nigdy niezachwianej wierności obowiązku, Jego nieustannej, tylko dobru ojczyzny poświęconej działalności, opartej na niezmiennie okazywanem przez lud pruski i wszystkie niemieckie szczepy, skorem do ofiar poświęceniu.

Obecnie na mnie przeszły wszystkie prawa i obowiązki, połączone z berłem Mojego Domu, i których Ja przez czas, jaki z woli Bożej przypadnie rządom moim, postanowiłem wiernie przestrzegać. Przeniknięty wielkością mego zadania, będę się starał usilnie prowadzić dzieło dalej w tej myśli, w jakiej utwierdzonem zostało, uczynić Niemcy przybytkiem pokoju i w zgodności z związkowymi rządami jakoteż konstytucyjnemi organami państwa i Prus, pielęgnować dobro niemieckiej krainy. W mój wierny lud, co w wiekowej historyi w dobrej i ciężkiej dobie stał przy mojej Dynastyi, pokładam moje bezwarunkowe zaufanie. Jestem bowiem przekonany, że na podstawie [illegible] dem, który niezawiśle od jakiejkolwiek zmiany w życiu państwowem stanowi nieznikomą spuściznę rodu Hohenzollernów, spoczywa moje berło zawsze zarówno bezpiecznie jak pomyślność kraju, do którego rządów jestem obecnie powołany, i któremu ślubuję być sprawiedliwym i zarówno w radości jak i smutku wiernym królem. Oby Bóg udzielił mi Swego błogosławieństwa i siły do tego dzieła, któremu odtąd życie me jest poświęcone.

Berlin, 12 marca 1888.

Fryderyk III.

Reskrypt cesarza Fryderyka do księcia Bismarcka.

Reskrypt cesarski z dnia 12-go marca do księcia kanclerza i prezydenta ministrów, podany w streszczeniu telegraficznem, opiewa w całej osnowie:

Mój kochany książę! Przy rozpoczęciu moich rządów uczuwam potrzebę zwrócić się do Pana, długoletniego, doświadczonego pierwszego sługi mego w Bogu spoczywającego pana i ojca. Pan byłeś wiernym i dzielnym doradcą, który celom jego polityki nadawał formę i skuteczne wykonanie polityce tej zapewniał. Panu jestem i dom mój pozostanie do gorącej wdzięczności obowiązany, masz pan zatem przedewszystkiem prawo wiedzieć, jakie są punkta zapatrywania, które dla postawy mego rządu decydującemi być mają.

Prawidła konstytucyi i praw państwa i Prus muszą przedewszystkiem w uczuciu szacunku i obyczajach narodu zostać umocnione. Należy zatem unikać o ile możności wstrząśnień, które powodują częstsze zmiany instytucyj państwowych i ustaw. Forytowanie zadań rządu państwowego nie powinno naruszać silnych podstaw, na których dotychczas państwo pruskie bezpiecznie się opierało.

W państwie muszą być prawa konstytucyjne wszystkich rządów związkowych równie sumiennie poszanowane, jak prawa parlamentu. Ale od obu wymagać należy równego poszanowania praw cesarza. Nie można przytem z oka spuszczać, że obustronne prawa tylko do podniesienia dobra publicznego służyć mają, które pozostaje prawem najwyższem, i że nowo się objawiającym, niepodlegającym wątpliwości narodowym potrzebom uczyniono musi być zawsze w pełnej mierze zadość.

Potrzebną i najpewniejszą rękojmię dla niezmąconego rozwoju tych zadań widzę w niezwątlonem utrzymaniu siły obronnej kraju, w mojej wypróbowanej armii i rozkwitającej marynarce, dla której przez uzyskanie zamorskich posiadłości urosły poważne obowiązki. Obie muszą być zawsze utrzymane na wysokości wykształcenia i doskonałej organizacyi, która chwałę ich utrwaliła i która im zapewnia i nadal dzielność.

Jestem zdycydowany prowadzić w państwie i w Prusiech rządy z sumiennem przestrzeganiem konstytucyjnych praw państwa i Prus. Założone one zostały przez moich przodków na tronie w roztropnem zrozumieniu nieodzownych potrzeb i trudnych, a mających być rozwiązywanemi zadań życia społecznego i politycznego, muszą też mieć wszechstronne poszanowanie, ażeby siłę swą i błogą działalność okazać mogły.

Chcę, ażeby od wieków uznawana w moim domu za świętą zasada tolerancyi religijnej służyła także i nadal wszystkim moim poddanym, jakiejkolwiek społeczności religijnej i jakiegokolwiek wyznania, za tarczę. Każdy z moich poddanych jest mi zarówno bliski serca. Wszyscy przecie w równej mierze w dniach niebezpieczeństwa dowiedli swego zupełnego poświęcenia.

Zgodnie z zapatrywaniami mego cesarskiego pana i ojca, popierać będę gorąco wszelkie dążności, które właściwemi będą do podniesienia ekonomicznej pomyślności rozmaitych klas społeczeństwa; starać się będę sprzeczne interesa tych klas jednać i nieuniknione złe stosunki wedle sił łagodzić, nie wywołując jednak przez to oczekiwań, jakoby było możliwe przez interwencyę państwa położyć kres wszelkiemu złemu w społeczeństwie.

Poczytuję za połączoną ściśle z kwestyami socyalnemi pieczołowitość, zwróconą ku wychowaniu wzrastającej młodzieży. Jeżeli z jednej strony wykształcenie wyższe musi być uczynione przystępnem coraz szerszym kołom, to unikać wszakże należy, ażeby przez połowiczne wykształcenie nie zostały stworzone poważne niebezpieczeństwa, ażeby nie obudzono pretensyj życiowych, którymby siły ekonomiczne narodu podołać nie mogły, albo, ażeby przez jednostronne osiągnięcie bogatszej wiedzy nie zaniedbano zadania wychowawczego. Tylko na zdrowej podstawie bojaźni Bożej, w prostych obyczajach wzrastające pokolenie, będzie posiadało dostateczną siłę oparcia, ażeby przezwyciężyć niebezpieczeństwa, które w czasie gorączkowego ruchu ekonomicznego, skutkiem przykładów wygórowanych wymogów życia jednostek, wzrastają dla ogółu. Moją jest wolą, ażeby nie zaniedbano żadnej sposobności do działania w służbie publicznej w tym kierunku, iżby przeciw pokusom do zbytku, sprzecznego ze stosunkami, występowano stanowczo.

Każdemu projektowi reform finansowych zapewniam z góry moją nieuprzedzoną baczność, jeżeli doświadczona z dawna w Prusiech oszczędność nie pozwoli ominąć nowych ciężarów i nie sprowadzi ulg w dotychczasowych wymogach.

Użyczoną większym i mniejszym związkom w państwie autonomię administracyjną poczytuję za pożyteczną, natomiast polecam do zbadania, ażali przyznane tym związkom prawo nakładania podatków, które przez nie jest wykonywane bez dostatecznego uwzględnienia wychodzących równocześnie od mocarstwa i państwa obarczeń, nie obciąża stosunkowo zbytecznie jednostek.

Równie też będzie musiało uledz rozwadze, ażali w organizmie urzędów nie jest możliwą zmiana uproszczająca, któraby skutkiem zmniejszenia liczby urzędujących umożebniała podwyższenie ich pensyj.

Jeżeli się powiedzie wzmocnienie podstaw państwowego życia, to szczególniejszem mojem zadowoleniem będzie, ażeby kwiecie niemieckiej sztuki i umiejętności, objawiające się tak bogato, doprowadzić do zupełnego rozwoju.

Dla urzeczywistnienia tych moich zamiarów liczę na Pańskie, tak często udowadniane poświęcenie i poparcie Jego wypróbowanego doświadczenia. Oby mi było danem, w ten sposób przy jednomyślności działania organów Mocarstwa, przy czynności usilnej reprezentacyi narodowej, jakoteż wszystkich władz i przy współpracownictwie w zaufaniu wszystkich klas ludności, Niemcy i Prusy poprowadzić z honorem w rozwoju pokojowym.

Niepożądający blasku wielkich czynów, przynoszących sławę, będę zadowolony, jeżeli kiedyś będzie można o rządach Moich powiedzieć, że były dla narodu Mego dobroczynne, dla kraju pożyteczne, a dla monarchii błogie. Berlin, dnia 12 marca 1888 r. Fryderyk III.

Cesarz Fryderyk Wilhelm.

Ze „źródła jak najlepiej poinformowanego“ telegrafują z Berlina do *Fremdenblattu* pod dniem 12 b. m.: Cesarz spędził noc dzisiejszą dobrze. Według oświadczenia dr. Mackenzie, była to noc najlepsza od czasu operacyi. Dr. Mackenzie mniema, iż uciążliwości dni ostatnich nie tylko nie wpłynęły szkodliwie na zdrowie monarchy, lecz owszem oddziałały ożywczo na cały organizm. Według zdania dr. Mackenzie, obecnie idzie przedewszystkiem o to, aby ustrzedz cesarza przed zbytniem natężeniem organów głosowych i zaziębieniem.

Z tego też powodu dr. Mackenzie sprzeciwił się stanowczo zamiarowi monarchy odwiedzenia w tumie zwłok cesarza Wilhelma i oświadczył na zapytanie ks. Bismarcka, iż cesarz będzie zmuszonym ograniczyć wyjazdy i posłuchania do jak najmniejszych rozmiarów.

Zwróciło uwagę, iż nowy cesarz wstąpił na tron jako Fryderyk III, podczas gdy jako następca tronu podpisywał się Fryderyk Wilhelm; spodziewano się przeto, iż po cesarzu Wilhelmie, nastąpi cesarz Fryderyk Wilhelm V. Obecnie jednak przypominają, iż nowy cesarz w swojej młodości, tak na dworze, jak i w genealogicznych zestawieniach, nosił imię: ks. Fryderyk. Jeszcze przy opisie pogrzebu króla Fryderyka Wilhelma III, urzędowa gazeta wymienia go jako ks. Fryderyka. Gdy Fryderyk Wilhelm IV w r. 1840 objął rządy, zarządził, aby jedyny syn jego brata i następcy tronu, podpisywał się Fryderyk Wilhelm. Wstąpiwszy obecnie na tron, przybrał nowy cesarz to imię, jakie miał w młodości.

W kołach berlińskich nie sądzą, aby okazała się na razie potrzeba zaprowadzenia regencyi i wypowiadają przekonanie, iż wystarczy zupełnie, jeżeli cesarz zamianuje, dla reprezentowania go przy wojskowych ceremonialnych aktach, swym zastępcą cesarzewicza Wilhelma.

Wszyscy generałowie i oficerowie wielkiego sztabu generalnego zostali zaprzysiężeni w niedzielę przez marszałka Moltkego na wierność nowemu cesarzowi.

Cesarstwo wybrali dlatego zamek w Charlottenburgu na mieszkanie, iż ze wszystkich pałaców królewskich w Berlinie i okolicy apartamenta tego zamku dadzą się najłatwiej i najprędzej ogrzać. Cesarz zamieszka w Charlottenburgu w każdym razie do lata.

Po śmierci cesarza Wilhelma.

Według dotychczasowych dyspozycyj, które jednak mogą jeszcze uledz zmianie, zwłoki cesarza Wilhelma zostaną przewiezione dnia 16, w piątek, do mausoleum w Charlottenburgu. O godzinie 12 w południe wyruszy kondukt z tumu nadwornego, w którym od przedwczoraj złożone są zwłoki monarchy.

Aż do *Sieges-Allee* trumnę nieść będą oficerowie, a członkowie domu królewskiego i inne osoby należące do konduktu żałobnego będą postępować za trumną pieszo. Przy *Sieges-Allee* wsiędą do przygotowanych ekwipażów, a w Charlottenburgu przedefiluje cały orszak przed oknem, które zostanie zamienione w lożę dla cesarza Fryderyka.

Praw. Wiest. z dnia wczorajszego pisze:

Zapowiedziana podróż carewicza następcy tronu do Berlina jest nie tylko dowodem, iż car pragnie wyrazić należną cześć pamięci zmarłego cesarza niemieckiego, ale zarazem, że węzły, które od dawna łączyły oba domy panujące, węzły ścisłej przyjaźni i wzajemnego zaufania, którym zmarły cesarz Wihelm był wierny aż do ostatniego tchnienia życia swego, pozostaną tak samo silnemi u następców. Te węzły, jak dotąd, tak i nadal powinny pozostać rękojmią trwałych i pokojowych stosunków między Rossyą a Niemcami, tak potrzebnych dla obustronnego dobra i dla usunięcia wszelkich międzynarodowych zawikłań.

Na innem zaś miejscu pisze urzędowy organ rossyjski:

Zmarły monarcha był jednym z największych mężów naszego wieku. Niemcy straciły w nim monarchę, którego imię zajmie poważne miejsce w historyi powszechnej, a wszystkie narody ocenią bezwątpienia długoletnie i sławne panowanie zmarłego.

Russk. Inwalid, donosząc o śmierci cesarza Wilhelma, mówi:

---

dzieć usiłował wszystko to, co mogło być najpiękniejszego i najlepszego wśród ludzi. I tak nauczył się patrzeć na niego jak na doskonalszą od siebie istotę.

— Gdzież mnie się z nim równać! — powtarzał wciąż sobie. — On taki piękny a śmiały i dzielny. Cóż za dziw, że go ojciec więcej kocha!....

Ojca zaś lękał się jak ognia, bo p. Siciński groźnym był a i w twarzy swej miał taki wyraz surowy, że biedny garbus truchlał, ilekroć mu się doń zbliżyć wypadało. Zdarzało się to wprawdzie rzadko, bo tylko dwa razy do roku: w dzień imienin rodzica i na Rok Nowy. Wolno mu było przyjść wówczas do komnaty ojca i w rękę go pocałować. Drżąc jak listek, zbliżał się biedny garbus do groźnego rodzica, całował dłoń sobie podaną z wielkiem uszanowaniem, jak świętość, i co prędzej umykał.

Jakie tam niesnaski między rodzicami zachodziły, tego Kazimierz wiedzieć nie mógł; wiedział jeno, że były, bo widział też niejednokrotnie ukochaną swą matkę rzewnie płaczącą a wtedy do stóp jej przypadał i dopóty się łasił, dopóty się pieścił, dopóki na jej twarz posępną czułego a weselszego nie sprowadził uśmiechu. Gdy wreszcie rodzic jego wraz z Władysławem wyniósł się do Birż, było mu z razu wprawdzie tęskno za bratem, którego, pomimo znoszonych odeń ciągle przykrości, okrutnie miłował, ale życie jego zmieniło się na lepsze. Zamiast ze sługami, był odtąd ciągle z matką; nikt go nie przezywał potworkiem, ani się znęcał nad nim; matka, rozmawiając z nim długo, kształciła jego umysł i serce, uczyła miłości bożej i bliźnich. Dzień za dniem upływał cicho i jeno martwiły go srodze łzy matki, które nieraz dostrzegał, i jej zdrowie, które snać z powodu ucisków wewnętrznych, coraz bardziej szwankowało.

Niedostatek też czasem uczuwać się dawał. Dochody wszystkie z majętności upitskiej pobierał p. Siciński, małżonce zaś przesyłał czasem niewielkie zasiłki, które nie zawsze na najskromniejsze utrzymanie wystarczyć mogły. Dopiero niedawno zaopiekował się nimi p. Dziembowski, który przypadkiem spotkawszy się z p. Sicińską, do pokrewieństwa się przyznał a widząc jej opuszczenie, chciał na nie radzić. Interwencya jego wszakże najgorsze zrazu wywołała następstwa; p. Siciński bowiem, gdy go Dziembowski perswazyą przekonać zamierzał i posłów doń wyprawił, rozsrożył się do ostatka i już całkowicie żony i dziecka się wyrzekł.

Kazimierz p. Dziembowskiego poważał wielce i kochał go nawet, widząc jego przychylność dla matki, miał jednak pewien żal w sercu do niego, że się nieraz w uniesieniu o jego rodzicu i bracie surowo wyrażał. Miał on bowiem zawżdy nadzieję, że ojciec ku nim powróci a w serce Władysława nigdy nie wątpił. Dopiero teraz, gdy przed tygodniem nagle zachorzawszy, widział sroższe jeszcze niż zwykle udręczenia matki, która sama jedna, w opuszczeniu, rady już sobie dać nie mogła; — dopiero w tej chwili, gdy spojrzał na jej oblicze wycieńczone bezsennością i trwogą, zobaczył łzy jej i uśmiech boleści beznadziejnej na ustach, gdy wreszcie posłyszał jej słowa spokojne, ale pod tym spokojem bezdenną rozpacz kryjące: dopiero teraz odczuł i rozpoznał cały ogrom jej sieroctwa i nędzy. Patrzał długo, długo w twarz matki, aż jego piękne, wyraziste oczy zaszkliły się serdecznemi łzami.

— Módlmy się matko! — rzekł złamanym głosem.

Pochylił się ku niej, dłoń jej ze czcią wielką ucałował, a potem jak dziecko szyję jej objął wychudłem ramieniem. Oboje płakali cicho, nie skarżąc się temi łzami nikomu, jeno dając folgę stroskanemu sercu, — a potem, ręce do modlitwy złożywszy, modlili się głośno:

— Ojcze nasz, któryś jest w niebiesiech....

Ognisko zagasało powoli; cień zalegał komnatę. Osłabiony wzruszeniem Kazimierz, ukończywszy modlitwę, osunął się na poduszki i zasnął spokojnie.... Po tym płaczu serdecznym zrobiło mu się snać lżej na sercu, więc spał cicho, bez gorączki i marzeń, które go dotąd w nocy dręczyły. Matka długo jeszcze wpatrywała się w wynędzniałe chorobą rysy biednego synaczka swego, aż wreszcie, gdy już ognisko całkiem zagasło, i ona, przysiadłszy przy łożu, znalazła chwilę ulgi w śnie pokrzepiającym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Wieść o zgonie cesarza Wilhelma przyjmuje armia rossyjska z głębokim żalem. W zmarłym armia czciła wielkiego bohatera, człowieka rzadkich przymiotów duszy i serdecznego przyjaciela carów rossyjskich. Pamięć o zmarłym cesarzu pozostanie na długo w szeregach naszych wojsk.“

Ojciec św. przesłał natychmiast po otrzymaniu zawiadomienia o śmierci cesarza Wilhelma telegramy kondolencyjne do cesarzowej Augusty, cesarza Fryderyka III i księcia następcy tronu Wilhelma. Kardynał sekretarz stanu, ks. Rampolla, złożył wizytę kondolencyjną posłowi niemieckiemu p. Schloezerowi.

Wszystkie konsulaty zagraniczne w Sofii wywiesiły czarne flagi, z wyjątkiem niemieckiego i francuskiego, które w ten sposób chciały dać do poznania, że nie przypisują sobie charakteru urzędowej reprezentacyi swoich państw przy dworze sofijskim.

Sprawy krajowe.

(*Wyższa szkoła rolnicza w Dublanach*).

II.

W następnym rozdziale Rocznika profesor Au dał pogląd na stan obecny szkoły dublańskiej, omawiając przedewszystkiem kwestyę pomieszczenia i warunków życia. W ogóle stosunki w Dublanach pod tym ostatnim względem nie są tak złe, jak je tu i owdzie starają się przedstawić. Jak wszędzie, tak i tutaj, są pewne niedogodności, które zresztą łatwo dałyby się usunąć. Zakład rozporządza licznemi budynkami, służącemi celom naukowym i na pomieszkania, zawierającemi ogółem 28 sal i 152 pokoi. W pierwszym rzędzie zasługuje na uwagę nowy gmach, wykończony dopiero przed rokiem, w którym znajdują się sale wykładowe, laboratorya, różne zbiory, kancelarye i t. d. Dla profesorów i funkcyonaryuszów szkoły przybyło ostatniemi laty mieszkań, a również co do pomieszczenia studentów wyższej szkoły stosunki zmieniły się znacznie na lepsze. Dwadzieściailka nowych mieszkań urządzono w budynkach zakładowych, dalej u profesorów i funkcyonaryuszów zakładu, tak, że obecnie połowa uczniów znajduje w ten sposób całe wygodne pomieszczenie. Mieszkania we wsi staniały, a zajęte są tylko lepsze i położone bliżej zakładu.

Niższa szkoła rolnicza, której pomieszczenie było dotąd prowizorycznem, nader ciemnem i pod względem sanitarnym niedopowiedniem, pozyskała obecnie wygodne, jasne i wystarczające zupełnie lokale. Obok restauracyi zakładowej założyli studenci wyższej szkoły wspólną kuchnię. Różne sklepiki prywatne ułatwiają nabywanie książek, materyałów piśmiennych i t. d.

Stan środków naukowych jest w ogóle dostatni. Wchodzi tu w rachubę przedewszystkiem sam folwark Dublany, który należy uważać jako najważniejszy środek naukowy dla obudwu istniejących w Dublanach krajowych szkół rolniczych. Obszar folwarku wynosi 630 morgów; dochód z niego wynosił od roku 1879 do 1886, a więc w ośmiu latach 31.274 zł., nakłady 20.950 zł. Na folwarku znajdują się: cegielnia, połączona z folwarkiem i wyrabiająca produkt głównie na własną potrzebę obu szkół rolniczych; torfarnia, wyrabiająca torf prasowany na opał; pasieka z 33 pniami; pole doświadczalne; ogród botaniczny obszerny, od dawna dobrze utrzymywany i będący istotną ozdobą Dublan; biblioteka zakładowa, licząca 2579 dzieł a 4552 tomów, obok której istnieje biblioteka Towarzystwa bratniej pomocy studentów wyższej szkoły z 3528 dziełami w 5074 tomach; czytelnia zakładowa z bardzo licznym pocztem pism w różnych językach; laboratoryum chemiczne i agronomiczne, laboratoryum i zbiory botaniczne; stacya kontroli nasion; pracownia i gabinet fizykalny; laboratorym zoologiczne oraz muzeum zoologiczne i hodowlane; laboratoryum i muzeum rolnicze; gabinet petrograficzny i geologiczny; wreszcie muzeum mechaniczne, geodetyczne i budownicze. Kurs gorzelniczy i niższa szkoła rolnicza korzystają w miarę potrzeby ze środków naukowych szkoły wyższej. Jednakże i one posiadają własne zbiory.

W rozdziale, obejmującym statystykę i kronikę wyższej szkoły dublańskiej, pomieszczono wiele ciekawych dat, dotyczących się do frekwencyi zakładu. Od dnia otwarcia szkoły aż po dzień 18 października roku zeszłego, zatem przez przeszło 32 lat zapisało się do zakładu ogółem 721 uczniów. Z tych 501 posiadało matrykułę dla szkoły wyższej, gdy natomiast 220 stało niżej tego poziomu, mimo że od roku 1880 t. j. do ostatniej reorganizacyi szkoły wystarczało dla przyjęcia świadectwo z ukończonych niższych klas średnich. Od roku 1880 przyjmowani są w ogóle tylko uczniowie, którzy mogą się wykazać świadectwem z ukończenia co najmniej gimnazyum wyższego, wyższej szkoły realnej lub odpowiedniem temu przygotowaniem naukowem. W ostatnich dziesięciu latach od r. 1878/9 do 1887/8 imatrykulowano 299 uczniów świeżo wstępujących, z tych było 272 zwyczajnych i 27 nadzwyczajnych a oprócz tego otrzymało pozwolenie uczęszczania na wykłady w charakterze hospitentów 35. Rocznie tedy wstępowało do zakładu przeciętnie 33 uczniów. Uczniów wszystkich trzech kursów liczyła w tym okresie szkoła rocznie przeciętnie 70. Z pomiędzy 299 uczniów immatrykulowanych było: 188 synami właścicieli większych posiadłości wiejskich; 27 synami dzierżawców większych posiadłości wiejskich; 6 synami właścicieli mniejszych posiadłości wiejskich; 18 synami oficyalistów prywatnych, wreszcie 60 synami urzędników państwowych, adwokatów, lekarzy, przemysłowców i innych mieszkańców miast. Ze względu na egzamina, stosunki w Dublanach przedstawiają się o wiele korzystniej aniżeli w niemieckich wyższych szkołach rolniczych, na rok bowiem przypada 112 egzaminów i 70 kolokwiów, czyli na jednego ucznia, licząc przeciętnie rocznie 70 uczniów, 1·6 egzaminów i 1 kolokwiów, czyli razem 2·6, takim zaś rezultatem nie może się poszczycić żaden zakład niemiecki. Wyniki te są tem bardziej pocieszające i świadczące o poczuciu obowiązków młodzieży, iż w szkole wyższej dublańskiej nie istnieje przymus egzaminacyjny. Od objęcia szkoły w zarząd kraju aż do roku 1887 włącznie, przystąpiło do egzaminu głównego 24 kandydatów.

Ponieważ nowy program wszedł w życie w jesieni r. 1880, przeto dopiero z rokiem szkolnym 1882/3 kończyli studya i zdawać mogli główny egzamin ci uczniowie, którzy kształcili się według nowego systemu. Egzamina główne rozkładają się tedy właściwie tylko na ostatnich lat pięć, co czyni przeciętnie na rok blisko pięć egzaminów głównych, czyli w stosunku do pierwotnej frekwencyi rocznej szkoły (70 uczniów) przeszło 7 prc. Ponieważ zaś w wyższych zakładach naukowych rolniczych niemieckich stosunek ten, wedle wykazów oficyalnych, wynosi tylko 0·3, jest on przeto w Dublanach niesłychanie korzystniejszym. Całkowite studyum, z ścisłem zastosowaniem się do programu szkolnego, odbyło w Dublanach 32 procent uczniów. W Niemczech zaledwie 8 prc., wstępujących do wyższych zakładów szkolnych, kończy studya i to jeszcze przy kursie dwuletnim, gdy w Dublanach obowiązuje kurs trzyletni. Stosunek ten w Dublanach staje się z każdym rokiem korzystniejszym. Stypendyów z rozmaitych fundacyj pobierało w roku 1886/7 ogółem 19 uczniów w łącznej kwocie 3396 złr.; 6 zaś uczniów otrzymało zapomogi z funduszu krajowego w kwocie 480 złr. Liczba nauczycieli od r. 1878 podniosła się z 11 na 19.

Obok wyższej szkoły znajduje się kurs gorzelniczy i niższa szkoła rolnicza, czyli parobków i dozorców gospodarskich, a obie te instytucye rozwijają się w ogóle pomyślnie. Na kurs gorzelniczy założony w r. 1881 było zapisanych w siedmiu latach razem 123 uczniów, a z tych zdało egzamina końcowe 96. Jeżeli stosownie do uczynionego w Sejmie wniosku, stanie w Dublanach gorzelnia, kurs zamienią na szkołę gorzelniczą, która trwając rok cały (obecnie kurs ten trwa tylko 4 miesiące), będzie mogła dostarczyć krajowi teoretycznie i praktycznie wykształconych gorzelników. Niższa szkoła ma przedewszystkiem na celu praktyczne wykształcenie zdolnych pomocników gospodarskich a oprócz tego otrzymują tutaj synowie włościan, mający kiedyś gospodarować na mniejszej posiadłości odpowiednie przygotowanie do swego zawodu. W ciągu lat 16 istnienia tej szkoły było w niej ogółem 178 uczniów. Sprawozdanie zaznacza, iż o trafności urządzenia tego zakładu świadczy niepospolite uznanie, jakiem się cieszy w kraju, uczniowie jego bowiem są bardzo poszukiwani, wreszcie okoliczność, iż posłużył on za wzór nie tylko dla powstałych tymczasem w kraju kilku nowych szkół rolniczych i dla tego rodzaju szkół w Austryi, dla których wydane przepisy są wiernem odbiciem tych zasad, jakiemi kierowano się przy organizacyi niższej szkoły dublańskiej.

Rocznik zawiera kilka cennych prac profesorów dublańskich pp.: Lubomęskiego, dr. Emila Godlewskiego, Zygmunta Kahanego i Piotra Manasterskiego, których omawianie jednak usuwa się z pod zakresu pisma politycznego. Życzyćby należało, aby Rocznik, wydany nader starannie nakładem księgarni Gubrynowicza i Szmidta i ozdobiony kilku objaśniającemi rycinami znalazł się w ręku każdego inteligentnego rolnika.

Koło polskie.

Od sekretaryatu Koła poselskiego polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujące sprawozdanie:

Na posiedzeniu Koła poselskiego polskiego w dniu 11-go b. m. przewodniczący, p Jaworski, przedłożył petycye i pisma, nadeszłe do Koła w sprawie projektowanego nowego opodatkowania wódki. Mianowicie: petycye Towarzystwa rolniczego okręgowego bocheńskiego, Rady powiatowej bocheńskiej i wydziału Rady powiatowej niskiej, wykazujące szkodliwe skutki dla kraju z uchwalenia rządowego projektu ustawy o opodatkowaniu wódki; petycye miast: Oświęcima i Bolechowa, przedstawiające, że uchwalenie rządowego projektu ustawy spowoduje klęski dla tych gmin przez ubytek w dochodach propinacyjnych; pismo komitetu Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, przesyłającego w załączeniu uchwały powzięte przez walne zgromadzenie rady ogólnej tegoż Towarzystwa w sprawie podatku od wódki. Wszystkie te petycye i pisma Koło przekazało swej komisyi, roztrząsającej wspomniany projekt ustawy, na ręce p. Rutowskiego. P. Vayhinger zawiadomił Koło, iż otrzymał petycye od Rad miejskich: nowo-sandeckiej i staro-sandeckiej do Izby poselskiej Rady państwa przeciw uchwaleniu wspomnianego rządowego projektu ustawy.

Następnie przewodniczący odczytał Kołu pismo dyrekcyi Towarzystwa kredytowego ziemskiego z prośbą, aby Koło starało się wyjednać nowellę, przedłużającą czas trwania ustawy o ulgach przy konwersyi długów hipotecznych. Po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos pp. Bartoszewski, Smarzewski i Jaworski, Koło uchwaliło na wniosek Smarzewskiego, aby przewodniczący Koła zapytał się p. Ministra skarbu, czy Rząd nie zamierza przedłożyć takiej nowelli, a w razie przeczącej odpowiedzi odniósł się do Koła o powzięcie odpowiednich uchwał.

Wreszcie przewodniczący przedłożył Kołu petycyę komitetu wystawy krajowej rolniczo przemysłowej i sztuki polskiej w Krakowie 1887 r., o poparcie prośby tegoż komitetu, w celu wyjednania zasiłku ze skarbu państwa dla pokrycia niedoboru, powstałego z przewyżki nad dochody z tej wystawy, wydatków na jej urządzenie. W poparciu tej petycyi przemawiał p. Chrzanowski i wniósł, aby przewodniczący Koła wraz z dwoma jego członkami przedstawił Ministrom skarbu i rolnictwa potrzebę udzielenia tej subwencyi. Po poparciu tegoż wniosku przez posła Struszkiewicza, Koło go uchwaliło i wyznaczyło, aby wraz z przewodniczącym udali się w tej sprawie do Ministrów posłowie: Chrzanowski i Struszkiewicz. Poseł Czajkowski Władysław zawiadomił Koło, iż otrzymał petycyę od Rady powiatowej buczackiej o ulgę w egzekucyi podatków.

Koło następnie przystąpiło do obrad nad sprawami postawionemi na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Izby. Uchwalono głosować za wnioskiem komisyi budżetowej Izbowej, upoważniającym Rząd do sprzedaży dwóch realności w Wiedniu, będących własnością Ministerstwa obrony krajowej, i do użycia sumy otrzymanej z tej sprzedaży na pokrycie części wydatków na budynek na skład przyborów i mundurów dla obrony krajowej; resztę na to potrzebnych pieniędzy należy wziąć z sumy 11 milionów zł. w. a., wyznaczonej uchwałą Rady państwa w roku zeszłym jako nadzwyczajny kredyt na uzupełnienie zapasów dla obrony krajowej i pospolitego ruszenia. Przed uchwaleniem tego wniosku zabierają głos pp. Chrzanowski, Bartoszewski, Smarzewski przedstawiając, iż ta uchwała winna być precedensem do takiego samego postępowania w celu dostarczenia pomieszczenia na składy przyborów i mundurów dla obrony krajowej i pospolitego ruszenia w miastach kraju naszego.

Uchwaliło Koło głosować za wnioskiem komisyi budżetowej, aby nabyć budynek na pomieszczenie czeskiej szkoły przemysłowej w Bernie; za zatwierdzeniem traktatu, zawartego między Monarchią austryacką a Rumunią, oznaczającego ściślej granicę między obu temi państwami; wreszcie za zmianą §. 8 ordynacyi wyborczej do Rady państwa, orzekającą, aby wyborcy z większej posiadłości w Tyrolu głosowali przy wyborze posłów nie w jednem miejscu, jak dotychczas, ale w trzech, t. j. w Inspruku, Botzen i Trydencie, czego domagają się zgodnie wszyscy posłowie tyrolscy.

Nakoniec Koło rozpoczęło obrady nad wnioskami komisyi swojej, wybranej na wniosek p. Rutowskiego, a „mającej obmyśleć środki zaradcze przeciw nadużyciom w udzieleniu mylnych wiadomości z Koła ze szkodą spraw krajowych“.

Komisya ta złożona z posłów pp. Czartoryskiego, Chrzanowskiego, Madeyskiego, Rutowskiego i Szczepanowskiego, przedłożyła Kołu przez swego sprawozdawcę pana Madeyskiego następujące wnioski:

„I. Koło polskie oświadcza, że zasilanie dzienników krajowych przez członków Koła informacyą o jego czynnościach, opartą na dokładnej znajomości rzeczy, a podawaną zgodnie z prawdą, jest dla działania Koła użytecznem. Jednak należy przy tem zważać, ażeby przedwczesnem rozgłaszaniem wiadomości o taktycznem postępowaniu przyszłem Koła w Izbie poselskiej i o rokowaniach jej z stronnictwami lub rządem, nie zaszkodzono działaniu parlamentarnemu reprezentacyi krajowej.

„II. Koło uznaje, iż z powodu mylnych i szkodliwych wiadomości o czynnościach Koła, jakie pojawiają się częstokroć w dziennikach krajowych i innych, zachodzi potrzeba podawania do dzienników odpowiednich wyjaśnień.

„III. Koło upoważnia swoją komisyę, redagującą urzędowe komunikaty o przebiegu i rezultacie posiedzeń Koła:

„po pierwsze, ażeby komunikaty o posiedzeniach Koła podawała nie tylko do dzienników krajowych, lecz także w razie potrzeby do głównych dzienników czeskich i wiedeńskich;

„po drugie, ażeby skoro komisya uzna tego potrzebę, podług własnego ocenienia, bez odnoszenia się do Koła, postarała się w miarę możności, w odpowiedni sposób, o zamieszczenie w dziennikach potrzebnego objaśnienia.

„IV. Koło uchwala wzmocnić komisyę, redagującą urzędowe komunikaty o posiedzeniach Koła, dodatkowym wyborem dwóch nowych członków.

„V. Koło upoważnia sekretaryat do wynagrodzenia za autografowanie urzędowych komunikatów Koła.“

Po odrzuceniu wniosku p. Władysława Czaykowskiego, aby odroczyć dyskusyę nad całą tą sprawą, rozwinęły się nad powyższemi wnioskami obszerne rozprawy. Zabierali w nich głos pp.: Madeyski, Abrahamowicz, Chrzanowski, Struszkiewicz, Biliński, Jaworski, Czartoryski, Rutowski, Bobrzyński, Chamiec, Sawczyński, Smarzewski, Czajkowski Władysław. Wśród rozpraw tych nie tylko broniono powyższych wniosków od czynionych im zarzutów, ale poruszono także różne myśli co do obrony spraw krajowych przed publicznością zagraniczną, czy to przez założenie oddzielnego dziennika, wydawanego w języku niemieckim, czy też przez zyskanie udziału w umieszczaniu artykułów w dziennikach już istniejących, albo przez współpracownictwo w nich, które to myśli napotkały wiele zarzutów uzasadnionych. Po zamknięciu rozpraw Koło uchwaliło pierwszy wniosek komisyi wszystkiemi prawie głosami, drugi wniosek przeważną większością, a następne prawie jednomyślnie.

Wreszcie Koło przekazało komisyi wyżej wspomnianej wniosek p. Struszkiewicza, aby rozważyła, czy nie dałoby się pozyskać organu w języku niemieckim dla obrony interesów kraju.

Poprzednio jeszcze w dn. 9 b. m. Koło odbyło krótkie obrady przed posiedzeniem Izby co do ostatniego tytułu budżetu Ministerstwa oświaty, który przyjść miał pod rozprawy komisyi budżetowej.

Pos. Lewakowski Karol postawił wniosek, aby polscy członkowie komisyi budżetowej wezwali Rząd, iżby opłatę szkolną w trzech pierwszych klasach szkół średnich zniżono do połowy.

Pos. ks. Czartoryski przedstawił, że sprawa ta jest roztrząsaną teraz gruntownie w komisyi szkolnej izbowej, której przyrzekł p. Minister przedłożyć swoje zapatrywania, a w ogóle sprawa ta dokładniej i wszechstronniej roztrząśniętą będzie w komisyi szkolnej, gdy przeciwnie doraźny wniosek komisyi budżetowej może być łatwo odrzucony, przeto nie należy go tam stawiać.

Po głosach pp. Bobrzyńskiego i Lewakowskiego, Koło odrzuciło wniosek posła Lewakowskiego.

Sprawy parlamentarne.

Wniesiony na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych preliminarz funduszu melioracyjnego na rok 1888 zawiera ogółem 578.923 zł. wydatków, między temi na Galicyę następujące pozycye:

Na uregulowanie Nowego Brnia jako czwarta rata 18.235 zł.; na odwodnienie bagnisk rudnickich ostatnią ratę 7013 zł.; na uregulowanie rzeki Łęk, tytułem trzeciej raty 105.000.; na uregulowanie potoku Kisielina 7.740 zł. jako trzecią ratę; na uregulowanie Gniłej Lipy tytułem trzeciej raty 10.125 zł., na uregulowanie rzeki Trześniówki jako druga rata 13.275 zł.; na uregulowanie rzeki Krzemienicy i potoku Babałówka, jako pierwsza rata 9.300 zł.; wreszcie na osuszenie bagien oleskich tytułem pierwszej raty 4.000 zł.

Przedwczoraj, w godzinach południowych, obradowały komisye: budżetowa i kolejowa. Komisya budżetowa dyskutowała w obecności pana Ministra, dr. Gautscha, nad tytułem: „szkoły średnie“; komisya kolejowa zaś zajmowała się szeregiem przekazanych jej petycyj. Wieczorem odbywały posiedzenia komisye: prawnicza i przemysłowa.

KRONIKA

Lwów, 14 marca.

— **JE. p. Marszałek krajowy**, hr. Jan Tarnowski, wczoraj rano przybył z Królestwa Polskiego do Krakowa.

— **Wczorajszy raut**, połączony z teatrem amatorskim, w gościnnych progach hr. Henryków Skarbków zgromadził nieledwie całe towarzystwo stolicy i zaszczycony został obecnością JE. p. Namiestnika, tudzież najprzew. ks. metropolity Sembratowicza i najprzew. ks. arcybiskupa Issakowicza. Przedstawienie komedyjki Gawalewicza *Z rozpaczy* i pięknego obrazu Wacława Szymanowskiego *Na ulicy*, a zwłaszcza tego ostatniego, powiodło się wybornie, dzięki rzeczywistemu poczuciu artystycznemu grona amatorskiego, które składali oprócz pani Czosn. i panien Kom. i Rod., panowie Fr. Sk., Z. P., Jar. i Postr., a którym wdzięczni słuchacze nie szczędzili zasłużonych oklasków.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Wybór komisyi dla przeprowadzenia wymiaru taks wojskowych na rok 1888; sprawozdanie z administracyi bazaru targowego, za r. 1887; sprawa uchwalenia statutu dla miejskiego Muzeum przemysłowego; sprawa sprzedaży 16 morgów gruntu miejskiego w Siechowie p. Franciszkowi Wolfartowi (uchwała druga); towarzystwo lecznicy lwowskiej, o subwencyę.

— **Z kolei Karola Ludwika** donoszą, że wiadomość, jakoby most kolejowy między Rawą a Sokalem wskutek powodzi został zerwany, polega na zupełnie mylnej informacyi.

— **Z kolei Państwowych.** Zwykły ruch pociągów na drodze żelaznej ze Stanisławowa do Husiatyna z dniem dzisiejszym pociągiem nr. 111 i 112 został przywrócony.

— **Piąty z odczytów**, urządzanych przez towarzystwo pedagogiczne, mieć będzie p. Mieczysław Baranowski, inspektor szkół, w piątek, 16 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej: „O pedagogicznem, ekonomicznem i społecznem znaczeniu nauki robót ręcznych w szkołach ludowych męskich i żeńskich.“

— **Program wieczorku Kopernikowego**, który się odbędzie staraniem wydziału Towarzystwa „Bratniej Pomocy“ słuchaczów Politechniki, w sobotę, 17 marca, jako w 415 letnią rocznicę nrodzin wielkiego naszego astronoma, w auli Politechniki, pod artystycznem kierewnictwem p. W. Wszelaczyńskiego a ze współudziałem panien Pysznik, Grackównej, Sidorowiczówny, oraz panów Żelazowskiego, Derynga, Viciniego i Dwunastki spiewackiej „Echo“: Część pierwsza: Przemówienie wstępne, akad. J. T. Kudelski. Chór męski, Dwunastka spiewacka „Echo“. Skrzypce, Fantazya z „Fausta“, odegra pan Deryng. Deklamacya z „Przed świtu“ Krasińskiego, p. Zelazowski. Spiew solo, p. Vicini. Fortepian a) Paderewski „Album Tatrzańskie“, b) F. Scharwenka „Mazurek“ odegrają akademicy Hauswald i Niedzielski. — Część II.: „Rys dziejów nauki Kopernika“, akademik Kornella. Spiew solo Verdi, arya z „Aidy“ odspiewa panna Grackówna. Fortepian, Chopin, „Ballada“ g-moll, odegra panna Sidorowiczówna. Deklamacya, panna Pysznik. Skrzypce, Wieniawski „Legenda“, odegra p. Deryng. Chór męski Dwunastka spiewacka „Echo“. Zakończenie. — Początek z uderzeniem godziny 7 wieczór.

— **Program** wieczorku muzykalnego w szkole muzycznej p. Michaliny Ostrowskiej, ul. Teatralna l. 21 piętro II., który się odbędzie w piątek, 15 b. m. I. Część: 1) Rossiniego, Uwertura z „Wilhelma Tella“ na 8 rąk. 2) Laybacha „Nocturne“ odegra panna Pachinger. 3) Spiew, chór damski. 4) Berensa „Walc“ odegra panna Pepłowska. 5) Liszta „Campanella“ odegra panna Waysówna. 6) Deklamacya, „Wiersz pamięci Kraszewskiego“. — II. Część: 7) Mendelsohna Koncert g-moll odegra panna Ulidowicz. 8) Szopena „Polonaise b-dur“ odegra panna Czyżewska. 9) Spiew, pani Malinowska. 10) Wieniawskiego „Walc“ odegra panna Ludwika Ostrowska. 11) Spiew, pani Malinowska. 12) Szopena „Marche funébre“ na 8 rąk. Początek o godzinie 6 wieczór. Biletów wstępu dostać można bezpłatnie w szkole, od 10 rano, do 5 wieczór.

— **Wieczór towarzystwa muzycznego**, na dziś zapowiedziany, odłożony został na czas nieoznaczony.

— **Wydział towarzystwa prawniczego** zaprasza wszystkich pp. członków na pogadankę, która się odbędzie we czwartek, d. 15 b. m., o godzinie w pół do 7 wieczorem, w lokalu własnym (ulica Karola Ludwika l. 3 II piętro). Na porządku dziennym: 1) Czy termin jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni w postępowaniu kadukowem z dawnemi depozytami jest odraczalnym? (dekr. nadw. z 30 października 1782, nr. 582 z. u. s., cyrkularz z 13 września 1820 r. nr. 1701 z. u. s.) Ref. radca dr. Fryderyk Ruebenbauer. 2) Kto ponosi koszta sporu ubocznego o dopuszczenie nowości w postępowaniu pisemnem? 3) Czy *jura stolae* mogą stanowić przedmiot orzecznictwa władz sądowych? Ref. dr. Tadeusz Bujak. Czytelnia i biblioteka Towarzystwa otwarta w poniedziałki i czwartki od godziny 7-mej do 9-tej wieczorem.

— **Spółka zaliczkowa stow. urzędników** we Lwowie odbędzie doroczne swe walne zgromadzenie dnia 24 b. m., o godzinie 5 po południu. Bliższe szczegóły podaje ogłoszenie w części inseratowej.

— **Za duszę ś. p. kardynała Czackiego** odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kaplicy OO. Zmartwychwstańców, dnia 15 b. m. (we czwartek) o godzinie 9 rano.

— **Stan powietrza.** Barometr stoi w mierze.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 14 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr od SE do SW, średnia temperatura doby poniżej zera, stan nieba zmienny, powietrze wilgotne, śnieg.

Srednia temperatura ubiegłej doby była —0°C., najniższa temperatura była dziś nad ranem i wynosiła —4°C, najwyższa była +4°C.

Opad śniegu wynosił do 8 rano 3·5 mm.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 749 mm.

— **Na kościół w Koehawinie** złożyły w Administracyi *Gazety Lwowskiej*: panny Emilia i Wanda M. 2 zł., oraz Marcela Galewska 2 złr., na uproszenie łaski Matki Boskiej.

— **Osobowy stan galic. prowincyi OO. Jezuitów** z początkiem b. r. przedstawia się wedle ostatniego katalogu jak następuje: kapłanów jest 122 i 10 z innych prowincyj, scholastyków 114 i 12 z poza prowincyj a 95 laików, razem przeto 353 socyuszów. W trzech monasterach bazyliańskich, zostających pod reformą OO. Jezuitów, znajduje się Bazylianów: 5 kapłanów, 30 scholastyków, 11 nowicyuszów schol. i 11 braciszków. W roku 1887 zabrała Ojcom śmierć 6 kapłanów. Z początkiem tegoż samego roku liczyło Tow. Jez. w całym świecie: 5454 kapłanów, 3382 scholastyków, a 3234 laików; ogółem 12.000 osób.

— **Powodzie w kraju.** Bircza, 13 marca. Jak dalece jest pożyteczną instytucya naszych straży ogniowych ochotniczych, świadczy o tem dosadnie następujący wypadek, jaki miał miejsce w Birczy w dniu wczorajszym. W skutek nagłego tajania śniegów i podniesienia się do nieznanej dotąd wysokości wody w rzece Stupnica, uformował się tuż przy moście krajowym, przed dwoma laty zaledwie zbudowanym wielki zator, który rosnąc jak na drożdżach, zagrażał w każdej chwili zerwaniem mostu, nadto zatamowawszy niezmierne masy wody, byłby niechybnie spowodował zalanie niżej położonych części miasteczka, gdyby nie zaalarmowana miejscowa straż ogniowa, która z prawdziwem poświęceniem i z narażeniem własnego życia rąbała i rozbijała lody czem i jak mogła, i w ten sposób zrobiwszy otwór w tej istnej skale lodowej zepchnęła ją szczęśliwie na wodę. W szczególności odznaczyli się strażacy: Jan Mouszyk, Dmytro Mucyk i Juliau Kunik, którzy spuszczeni z mostu na linewkach, zawieszeni w powietrzu, pracowali toporkami i osękami od godz. 3 po południu do ciemnej nocy. Miejscowa Zwierzchność gminna z burmistrzem na czele również przykładnie spełniała swój obowiązek, słowem i czynem w ratunku przodując. Z pomiędzy zgromadzonych mieszkańców odznaczyli się odwagą i pracą pp. Leon Skladal, Sylwester Kunik i Zaborski.

Nie zawadzi tu pouczyć zwykle gromadzącą się w podobnych wypadkach publiczność, że siła ratunkowa zorganizowana, wtenczas tylko skutecznie spełniać może swoje zadanie, jeśli swobodnie i przytomnie spełnia rozkazy swojej komendy, a to się da osiągnąć tylko przy spokojnem i chłodnem wydawaniu rozkazów. Wszelkie zaś uwagi, nawoływania z pośród patrzącej publiczności wytwarzają chaos i ubezprzytomniają ratujących. A gdzie się ma do czynienia z wodą i lodami, tam życie ratującego najczęściej zawisło od przytomności umysłu i zręczności, za to życie zaś odpowiada kierujący ratunkiem nietylko moralnie ale i w obec kodeksu karnego.

Bochnia, 13 marca. Lód niepołomicki podparł zator dąbrowski. Wsie Popędzyna, Barczków, Dąbrówka zalane. Bydło wytopione. Komunikacya niemożliwa.

Nisko, 13 marca, Lody ruszyły przedwczoraj. C. k. starosta wydelegował urzędnika technicznego do czuwania nad bezpieczeństwem wałów w okolicy ujścia Sanu do Wisły.

O akcyi ratunkowej w Krakowie pisze *Czas*: Z akademików, którzy wyruszyli w niedzielę wieczorem z pomocą dotkniętym powodzią, wrócił w poniedziałek dopiero jeden oddział; o 6 innych oddziałach nie było do wieczora żadnej wiadomości. Nowe 4 oddziały akademików wyruszyły znów w kierunku do Mogiły, wioząc nieszczęśliwym pożywienie. Akcya w tej mierze postępuje bardzo energicznie; we wtorek rano znów wysłano znaczną partyę chleba. Znaczniejszą ofiarę uczynił p. Bartl, bo na ręce komisarza, p. Czoponowskiego, złożył 150 bochenków chleba.

Pomoc potrzebna bardzo, bo powódź obecna w niektórych punktach była większą, niż w r. 1884, n. p. na Grzegórzkach i we wszystkich wsiach w tej stronie położonych, z powodu zatoru w Dębiu. Natomiast mniejszą była tegoroczna powódź na przedmieściach Krakowa, dotykających Rudawy. Widać to dokładnie na planie, jaki przygotowuje budownictwo miejskie, planie, wskazującym dokładnie granice powodzi. W wielu domach zachodzi potrzeba wypompowania wody z piwnic. Raz już należałoby stanowczo zapobiedz wznoszeniu domów w terenie, ulegającym zalewom, jak to się stało w Szegedynie po znanej strasznej powodzi. Jeżeli zaś daje się wyjątkowo pozwolenie na budowę w takiej okolicy, to warunki budowy powinne być odpowiednio ułożone.

Składki na nieszczęśliwych płyną dość wolno. Do ogłoszonych już składek przybyły następujące: Hr. Adamowa Potocka 50 zł., hr. Konstantowa Branicka 100 zł., hr. Ksawerowa Branicka 100 zł., hr. Antoniowie Potoccy 40 zł., p. Różnowski 3 zł.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa przesłało na ręce starostwa krakowskiego 500 zł. na doraźne wsparcie powodzian.

O stanie Wisły poniżej Krakowa doszły następujące relacye: W Niepołomicach przedwczoraj rozsadzono 30.000 metrów kwadr. zatoru. Zator ten począwszy od Mogiły odpływa.

W Niedarach wał nieprzerwany, na granicy Ujścia i Popędzyny wał przerwany. Barczków, Popędzyna, Popędzynka zalane. Zator pod Dąbrówką stoi. Sierosławice zalane. Woda przybiera.

Pod Szczurową Wisła wał ochronny przerwała i zalała 15 wsi. Wskutek rekwizycyi c. k. starosty z Brzeska wysłała inżynierya wojskowa 8 łodzi ratunkowych z oddziałem wojska z Krakowa do Szczurowej.

Dziś w południe otrzymaliśmy następujące depesze:

Rozwadów. W skutek zatoru na Sanie okolica po obu brzegach zatopiona; po lewej wsie: oba Motycza, Skowęczyn, Wrzawy, Zaleszczany, Majdan, Zbydniówka, Zbydniów, zalane zupełnie. Miejscami ludność chroni się na dachy. Woda przybiera i dalej się rozlewa. — Z za Sanu nie ma wiadomości od urzędników tam eksponowanych. — Akcya ratunkowa prowadzi się we wszystkich możliwych kierunkach.

Zaleszczyki, dnia 4 marca. Dziś o 4 rano ruszyły lody na Dniestrze. Najwyższy stan wody 0·40 m. nad 0.

— **Syn Domejki.** Czytamy w *Czasie*: Nadzwyczajne prymicye kapłańskie odbędą się niezadługo w Krakowie. Syn drogiego wszystkim Polakom Ignacego Domejki, ostatniemi czasy wyświęcony na kapłana w Rzymie, odprawiwszy cichą mszę na grobie św. Apostołów, na wyraźne życzenie sędziwego ojca przybył do Krakowa, by w tym historycznym grodzie naszych królów obchodzić najdroższą w swem życiu uroczystość. Ma to być bez wątpienia piękny dowód łączności z krajem ojczystym i synowskiego doń przywiązania. Czcigodny ojciec młodego kapłana jest, jak wiadomo, inicyatorem założenia uniwersytetu w San Jago i dożywotnim jego rektorem. Milszym atoli dla nas jest ów szczegół, że Ignacy Domejko, to dawny kolega i przyjaciel Adama Mickiewicza. Wielką tedy sprawia nam niespodziankę i radość, kiedy w tych dniach (bo około 15 t. m.) zjeżdża aż z Chili do Krakowa; wraz z nim zbierze się tutaj z najdalszych stron Polski liczny zastęp krewnych i przyjaciół na te rzadkie w swym rodzaju prymicye. Którego zaś dnia i w jakim kościele odprawić się mają, będzie to niezawodnie zależało od życzeń dostojnego ojca; w każdym razie nie omieszkamy zawczasu donieść o tem naszym czytelnikom.

— **Adres Rady powiatowej krakowskiej do Ojca św.** jest prawdziwem dziełem sztuki, osnutem na tle swojskiem. Na wielkiej karcie pergaminu znajduje się w górze akwarela Tondosa, wyobrażająca bramę Floryańską, rondel tejże bramy i stare baszty, charakterystycznie zestawione. Od tych starych a tak pięknych budynków krakowskich biegną wpoprzek karty niwy krakowskiej ziemi, zielone, urocze, łagodnie jak w naturze pofalowane, a na ich zakończeniu wznosi się mogiła Kościuszki. Z prawej strony orzeł biały. Pod nim niby winieta, trzy typy ludowe w postawie, składającej hołd. Na przodzie uklękła piękna chłopka krakowska, za nią charakterystyczny włościanin, obok dziarski chłopak, z krakuską, w żupanach granatowych i białych sukmanach, z amarantowemi potrzebami. Ugrupowanie ich nader wdzięczne. Nad tekstem adresu wstęga z napisem: *Consilium districtus Cracoviensis*. Pod tekstem adresu 26 podpisów. Na kartę pergaminową zrobiono futerał skórzany.

— **Powodzie w Monarchii.** Rz[illegible] Łaba i Thaja wylały i niszczą wsie i kol[illegible] Lundenburg pod wodą. Rzeka Bega, w kom[illegible]tacie Temeseńskim, przerwała wały.

— **Polowanie w Nieświeżu.** Z p[illegible] wodu niedyspozycyi niektórych uczestników [illegible]wów, polowanie na niedźwiedzie w puszczy Bi[illegible]łowiejskiej doznało opóźnienia. Dopiero od k[illegible]ku dni liczne towarzystwo myśliwych rozpo[illegible]ło łowy, które potrwają cały tydzień. Artyst[illegible] malarz, Julian Fałat, towarzyszy wyprawie [illegible] podwójnej roli: myśliwego i kopisty ważni[illegible]szych epizodów.

— **Niebywała zbrodnia.** W okolic[illegible] Supraśla, w gub. grodzieńskiej, zdarzył się [illegible] dniu 8 b. m. wypadek, jaki trudno byłoby o[illegible] naleść w rocznikach kryminalnych w lic[illegible] najbardziej ponurych zbrodni. O zdarzeniu t[illegible] które w całej okolicy wywołało niesłych[illegible] zgrozę, donosi do *Kur. Warsz.* p. Ignacy Sk[illegible]becki z Supraśla, co następuje: W Komo[illegible] osadzie o 3 wiorsty od Supraśla odległej, [illegible] mieszkiwał Mateusz Rybakowicz, właściciel [illegible]cznego folwarku i stawu zarybionego, znany [illegible] okrucieństw i awanturniczego postępowania, [illegible] to typ, przypominający *mutatis mutandis* sł[illegible]nego w zeszłem stuleciu starostę Kaniowskie[illegible] Rybakowicz, lubo człowiek wykształcony, [illegible] bowiem studya uniwersyteckie, odsunął się [illegible] pełnie od życia towarzyskiego, a ulubionem [illegible]go zajęciem było pieniactwo i dokuczanie wszy[illegible]kim sąsiadom na każdym kroku. Ostatni[illegible] czasy prowadził on proces z właścicielem [illegible] siedniego folwarku Dolidy, o staw. Spór [illegible] przeszedł w formalną wojnę zaściankową. [illegible] powiedzieć, że w roku zeszłym Rybakow[illegible] strzelał do gajowych w lesie i dwóch z n[illegible] ranił, a jednego zabił. Za te zbrodnicze c[illegible] został w pierwszej instancyi skazany na [illegible]nie do ciężkich robót, lecz pomimo prote[illegible] prokuratora, wypuszczono go po złożeniu k[illegible]cyi na wolność aż do uprawomocnienia wyro[illegible] od którego założył apelacyę. Rybakowicz, [illegible]łając zemstą do mieszkańców wsi Ciasne za [illegible]że ci głównie świadzyli przeciw niemu w p[illegible]cesie o staw, w ubiegły czwartek o świcie p[illegible] jechał do pomienionej wioski konno, uzbroj[illegible] w dubeltówkę i rewolwer. Wieś była jes[illegible] uśpioną, kiedy Rybakowicz podpalił pier[illegible] chatę, następnie drugą, a gdy zabierał się [illegible] trzeciej, rozbudzeni włościanie poczęli ogień [illegible] się. Wówczas to Rybakowicz, wydobywszy [illegible] wolwer, strzelał do włościan. Trzech ludzi [illegible] bił na miejscu, a mianowicie dwóch braci K[illegible]śnickich i Jarmukowicza, oraz ranił śmiertel[illegible] niewiadomego z nazwiska człowieka, który p[illegible] szedł do wsi na zarobek. W dalszym ci[illegible] strzelając, zranił jeszcze kilka kobiet i d[illegible] a gdy przerażeni mieszkańcy uciekali p[illegible] zbrodniarzem, z niezmierną szybkością prze[illegible]gał on od budynku do budynku i podpalał [illegible] doły oraz chaty, tak, iż w kilkunastu punk[illegible] powstał ogień. Nareszcie, gdy zrozpaczeni w[illegible]ścianie po przejściu pierwszego przestrachu r[illegible] cili się na Rybakowicza, wskoczył on do o[illegible] tej płomieniami stodoły, w której się żywc[illegible] spalił. W kilka godzin po wypadku byłem [illegible] miejscu. Widok przedstawił się straszny. Po[illegible] lone domy, stodoły, trupy zabitych, jęki r[illegible]nych, wreszcie zwęglone zwłoki Rybakowic[illegible] płacz kobiet i dzieci, wszystko to tworzyło [illegible]łość piekielną i czyniło wrażenie jakiegoś [illegible] padu, gdy tymczasem sprawcą tragicznego z[illegible]rzenia był tylko jeden człowiek. Trudno p[illegible]puścić, aby człowiek ze zdrowemi zmys[illegible] mógł się dopuścić podobnej zbrodni i [illegible] wreszcie życia się pozbawić. Niebywała [illegible]dnia we wsi Ciasne zaalarmowała wszystkie [illegible]koliczne włości, oraz władze sądowe, k[illegible] przybyły z Grodna.

— **Konkurs na plan** pałacu kon[illegible]sowego ogłosiła Rzeczpospolita Argent[illegible] przeznaczając na budowę gmachu z wyjąt[illegible] malowideł dekoracyjnych i umeblowania 24 [illegible]lionów franków. Do konkursu dopuszczeni [illegible]staną architekci całego świata; pierwsza n[illegible]da wynosić będzie 80.000 fr., druga 32[illegible] trzecia 16.000, a nadto udzielone zostaną j[illegible] trzy nagrody po 8000 fr.

— **Nieustająca wystawa** zjednoc[illegible]go Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, [illegible] placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codzi[illegible] od godziny 11 rano do 7 po południu. [illegible] od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., [illegible] powszednie 30 ct. Dla członków wstęp [illegible]

GŁOSY PUBLICZNE.

W tegorocznem mojem sprawozdaniu [illegible]wiąc o gimnazym ruskiem, nie miałem [illegible] zamiaru powiedzieć że ono jest stekiem [illegible]cia i zgorszenia, jak to widzę, że niektó[illegible]słów moich wnieśli. Znane są powszechn[illegible]rzekania, jak w szkołach publicznych [illegible] ustrzedz młodzieży od szerzącej się cora[illegible] dziej na świecie niemoralności i niewiary: [illegible] wielu jest przeciwko posyłaniu uczniów [illegible]mnazyum publicznego. Otóż chciałem po[illegible] wyrazić, że niechęć okazywana naszym uc[illegible] w gimnazyum sprawiała to, że lubo choć [illegible] gimnazyum, był pewien mur, który ich [illegible] od reszty kolegów i chronił od zepsucia.

O prześladowaniu, jakiego doznawali nasi uczniowie w gimnazyum ruskiem, pisałem, mając wytłómaczyć się, dlaczego zniesiono u nas mundurki i pozwolono uczniom zapisywać się do gimnazyum polskiego. Fakta więc podane odnoszą się do przeszłości. Obecnie dochodzenie W. księdza dyrektora wykazało, że prześladowanie ustało, za co bardzo wdzięczni jesteśmy szan. dyrekcyi i szczęśliwi, że to możemy publicznie wyrazić.

Ks. Smolichowski CR.

Notatki literacko-artystyczne.

(*L*) **J. I. Kraszewskiego „Wizerunki książąt i królów polskich“** zaczęły wychodzić w Warszawie, nakładem Gebetnera i Wolffa. Dzieło całe ma obejmować 6 zeszytów po 5 arkuszy druku i będzie ozdobione 39 rycinami Pillatiego. Zeszyt pierwszy, który przed kilkoma dniami pojawił się w księgarniach tutejszych, a zawiera 11 wizerunków i 12 okazałych inicyałów, kompozycyi Cz. Jankowskiego, zapowiada, że książka wydana będzie tak ozdobnie, jak dotąd nie mieliśmy wydanej historyi ojczystej. Dzieje każdego z królów illustruje drzeworyt, na osobnej kartce odbity, w którego górnej połowie umieszczony jest wizerunek odnośnego króla wśród gustownie ugrupowanych emblematów, w dolnej zaś wystawiona jakaś scena z jego życia. Rysunki udatne, choć banalne i niezgodne z charakterem i barwą czasu, który illustrują; odbicia doskonałe, druk i papier piękny świadczą, że nakładcy, wydając tak starannie tę pracę J. I. Kraszewskiego, ukończoną w Magdeburgu w r. 1885, chcieli tą starannością złożyć winny hołd pamięci niedawno zmarłego pisarza, który niedosyć, że za życia zasypywał nas płodami niewyczerpanej twórczości i niezmordowanego pióra swego, ale jeszcze i z za grobu przypomina nam się ciągle pozostałą po nim w rękopisach niewydaną spuścizną. Tyle o stronie zewnętrznej. Kraszewski nie postawił sobie za zadanie napisać historyi Polski w pragmatycznym związku, co dziś dla bogactwa nowych materyałów i sprzecznych na razie zapatrywań za niemożliwe prawie uważał. Chciał on tylko skreślić w ścisłem tego słowa znaczeniu wizerunki tych postaci, które stojąc na czele państwa były głównymi przedstawicielami jego organizacyi i ducha narodowego; chciał odtworzyć te „stare posągi — jak powiada we wstępie — które stały niegdyś w świątyni, jako uosobienia epok i wypadków, w których wieki rzeźbiły ideały swoje, i które, jeżeli niczem więcej, powinny być dla nas choćby drogiemi pamiątkami przeszłości, a dziś walą się, bledną, nikną, rozpływają się i z oczu nam schodzą, bo historya staje się z dniem każdym bardziej bezosobową, zajmuje się przeważnie społeczeństwem, prawami, instytucyami, rozwojem naredu i idei, badaniem przyczyn, które ów rozwój spowodowały.“ Jestto zadanie łatwe, jeżeli się ma w takiej formie napisać książkę dla młodocianego wieku, szereg obrazków biograficznych, które ciepłym, żywym, poetycznym nawiedzione kolorytem, mają rozgrzać miłością rzeczy ojczystych młodziutkie serca i młodziutkie umysły zachęcić, przygotować i zaprawić do czytania w przyszłości poważnych prac historycznych. Ale książka Kraszewskiego nie jest bynajmniej książką dla dzieci. Mnóstwo zapisków archeologicznych, notatek z dziedziny historyi sztuki, powplatanych ustępów z kronik i w ogóle dykcya cała upoważnia czytelnika do wymagania od „Wizerunków“ czegoś więcej, niż wymagamy od zręcznie ułożonej książeczki, *in usum Delphini* napisanej. Upoważniają mianowicie do żądania, żeby te naczelne postacie, dokoła których grupują się wypadki dziejowe, wystąpiły na tle ruchu społecznego i politycznego, któremu przewodziły, którego wszystkie promienie skupiały niejako w sobie, żeby wystąpiły takiemi, jakiemi w istocie były, o ile badania historyczne pozwoliły nam wydobyć je z pomroku wieków, poznać i zrozumieć. Tego jednak w „Wizerunkach“ nie znajdujemy. Przedstawienie rzeczy jest zanadto — że się tak wyrazimy — urywkowe, nosi często cechę luźnych notatek, z których miano dopiero coś zrobić, ale nie zrobiono. Autor sam powiada, że książka ta była wielokrotnie braną do ręki i znowu rzucaną, że była powoli dopełnianą i powstawała powoli przez szereg lat. To znać na niej. Nie są to rzeczy, wyszłe z jednego odlewu, wykończone, lecz raczej jakoby zbiór zapisków, którym brak ostatniej ręki, ścisłego spojenia i zlania w całość zaokrągloną. Sądzilibyśmy, że plan pierwotny był inny, rozleglejszy, ale nie przyszedł do skutku; to, co jest, wydaje się jakoby materyałem przygotowanym do jakiej okazałej, bardziej architektonicznej budowy, której kończenia zaniechano. Jest wiele pięknych myśli, zwrotów poetycznych, spostrzeżeń trafnych, jest nawet plastyka, na jaką tylko pisarz taki, jak Kraszewski, zdobyć się mógł, ale często pojęcie tej lub owej postaci nie odpowiada wyobrażeniu, jakie sobie o niej utworzyła nowsza historyografia na podstawie mozolnych badań krytycznych. Nie zgodzilibyśmy się bowiem ze zdaniem autora, żeby teraźniejsze dziejopisarstwo było bezosobowem, jak on sądzi. Zdaje nam się, że dzisiejsza krytyka historyczna nie obala starych posągów, tylko wraca im właściwe kształty, które wieki zatarły. często spaczyły, wprowadza w nie krew, budzi dawne tętna życia, które je poruszały; parły do działania, co stało zmartwiałe w tradycyi, choć czasem posągowo piękne, to zaczyna pod tchnieniem tej krytyki ożywiać się i stawać wyrazem jakiejś głębszej myśli, jakichś prądów poruszających cały naród, prowadzących go w pewnych kierunkach ku pewnym celom. Czasem, prawda, pozbawia krytyka historyczna te stare posągi ich idealnych kształtów, obniża ich piedestale, ale częściej postacie prawdziwie posągowe na nierównie wyeszym stawia piedestalu i zamiast kształtów idealnych wraca im o wiele wyrazistsze a nawet wspanialsze rysy rzeczywiste. Porównajmy naprzykład tradycyjny posąg Kazimierza W. z tą wspaniałą postacią mądrego króla ustawodawcy, którą na jego miejsce postawiły krytyczne badania Helcla, Hubego i innych; albo tradycyjnego Mieszka II z krytycznie opracowanym Mieszkiem II dr. A. Lewickiego; albo wizerunek Mieszka I i Bolesława Chrobrego, wysnuty z ogólnikowych pochwał Galla, z postaciami obu tych założycieli monarchii Piastowskiej, odtworzonemi na drodze krytycznych badań Szajnochy i tegoczesnych historyków. Otóż biorąc w rękę „Wizerunki“, spodziewaliśmy się znaleźć w nich więcej wyników tych badań krytycznych, spodziewaliśmy się znaleźć te rysy, które nowsze badania odszukały, sprawdziły, wyjaśniły związane w artystyczną całość, wcielone istotnie w posągi, pełne wyrazu i prawdy i życia, jak tego po Kraszewskim oczekiwać mieliśmy prawo i jak to on, co umiał tak znakomicie, tak żywo odtworzyć niektóre postacie dziejowe w cyklu swoich powieści historycznych, byłby potrafił zrobić, a jak po nim zapewne nie prędko kto zrobić potrafi. Jakżeby w takim razie inaczej były wypadły, o ile pewniej, prawdziwiej, niektóre wizerunki, naprzykład Władysława II, Kazimierza Sprawiedliwego. Zawiedliśmy się. Zamiast posągów, zamiast artystycznie wykończonych wizerunków, znaleźliśmy mozajkę szczegółów, czasem artystycznych, ciekawych, ważnych, przemięszanych jednak ze zdawkową monetą banalnych ogólników i konwencyonalnych frazesów, a nie stawiających nam wcale przed oczy postaci, wskrzeszonych z grobów z prawdą historyczną a z twórczością artysty. Zawód tem przykrzejszy, im więcej obiecywaliśmy sobie po autorze takiej miary. Ale nie wydawajmy ostatecznego sądu, dopókąd nie poznamy całości. Może w dalszym ciągu, gdzie autor miał obszerniejsze i wdzięczniejsze pola do spożytkowania zapasu swych wiadomości i rozwinięcia swego talentu, rzecz inaczej się przedstawi. Czekajmy dalszych zeszytów. A jakiekolwiek one będą, przyjmijmy z wdzięcznością ten pogrobowy upominek od znakomitego pisarza tak, jak go nam przekazał i dołóżmy go z uszanowaniem do tego bogatego skarbca prac, którym nas obdarzył. I w nim są rzeczy i piękne i dobre i pożyteczne, jak we wszystkiem, co wyszło z pod jego pióra.

(*J.*) **Opera.** W partyi Carmen wystąpiła wczoraj po raz pierwszy na scenie panna Mira Heller, uczenica pp. Souvestre - Paschalis. Młoda debiutantka odniosła, dzięki swemu pięknemu głosowi, wykształconemu w dobrej szkole, sympatycznej powierzchowności i rzadkiej u występujących po raz pierwszy na scenie śmiałości i pewności siebie, sukces niepospolity. Występ panny Heller utwierdził nas w przekonaniu, że niepotrzebnie szukamy za granicą spiewaków i spiewaczek dla naszej opery, skoro mamy we Lwowie sporo talentów wokalnych i nauczycieli, umiejących pokierować niemi należycie. Połowę wczorajszego powodzenia zawdzięcza panna Heller pp. Souvestre-Paschalis, którzy z nadzwyczajną starannością i znajomością rzeczy zabrali się do wykształcenia pięknego jej głosu i umieli wtajemniczyć młodą debiutantkę w pewne i niezawodne środki sztuki scenicznej. — Powodzenia tego winszujemy szczerze wszystkim trojgu.

Obok panny Heller zbierał wczorajszego wieczora także rzęsiste oklaski i p. Vicini, który partyę Don Josego odspiewał bardzo dobrze. Tylko gra tego artysty nie ze wszystkiem odpowiada naszym wyobrażeniom o sztuce dramatycznej. Jedni nazywają sposób taki temperamentem, inni przejęciem się rolą, my zaś skłonni bylibyśmy do nazwania go przesadą. Ażeby można w nim zagustować, trzeba mieć w żyłach swoich krew neapolitańską.... Panna Mansour spiewała całą partyę o ćwierć tonu za nisko. Nieczysta muzyka nie jest muzyką — więcej powiedzieć się nie da. — Pan Nolli (torreador) był widocznie nie przy głosie. Ucieszyliśmy się, zobaczywszy p. Kiczmana w małej ale trudnej partyi Dancaira. Utalentowany ten i niesłychanie użyteczny artysta powrócił do zdrowia i spiewa znowu tak, jak dawniej a pojawieniem się swem na scenie zadał wymowne *dementi* pogłoskom o wrzekomem wystąpieniu ze składu personalu teatralnego. Chóry, — jak zwykle w Carmen — spiewały niżej wszelkiej krytyki. Uscenizowanie ostatniego aktu było wprost śmieszne, — nie zadano sobie nawet fatygi zasunięcia wchodu do areny kotarą, skutkiem czego każdy z widzów za darmo mógł przyglądać się interesującej walce torreadora z bykiem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 14 marca 1888 r.

Lwów, pszenica 6·— do 6·65, żyto 4·35 do 4·70, jęczmień browarny 3·80 do 6·—, owies 4·30 do 4.70, groch 5·— do 9 50; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 22·— do 35·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·40, żyto 4·05 do 4·55, jęczmień browarny 4·— do 5·—, owies 4·10, do 4·50. groch 4·— do 9·—, wyka 3·85 do 4·50, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —.—, koniczyna czerwona 20·— do 34 —, koniczyna biała 14·— do 36·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·40 żyto 3·80 do 4·45, jęczmień 3·80 do 5·50. owies 3·75 do 4·50, groch 5·— do 9·—, wyka 3·75 do 4·35, rzepak n. 9·— do 9·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 20·— do 33·—, koniczyna biała 20·— do 34·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·— do 6·55, żyto 4·25 do 4·70, jęczmień 4·30 do 5·65, owies 3·50 do 3·85, groch 4·80 do 8·50, wyka 4·10 do 4·80. rzepak 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 21·— do 34·—, koniczyna biała 33·— do 46·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 15·— do 55·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów —·— do —·— zł.

Handel zbożowy ogranicza się przeważnie na konsumcyi lokalnej. Eksportowi kupcy trzymają się w rezerwie, gdyż obawiają się nieregularnych transportów.

Usposobienie mdłe.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył przedwczoraj zaprzysiądz, w charakterze tajnego radcy, prezydenta wyższego sądu krajowego w Krakowie, Ignacego Zborowskiego. Przy uroczystym tym akcie interweniowali Minister Najw. Dworu i spraw zagranicznych, hr. Kalnoky, i pierwszy podkomorzy nadworny, hr. Trauttmansdorff-Weinsberg.

Najj. Pan udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi: Tajnego radcę Zborowskiego, Włodzimierza Gniewosza i starszego prokuratora Szymonowicza.

Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Walerya, jak donosi *Fremdenblatt*, wyjadą już jutro, we czwartek, osobnym pociągiem z Pesztu do Londynu. Dostojne Panie zatrzymają się w przejeździe w Wiedniu tylko kilkanaście minut.

W apartamentach Najdostojniejszego Cesarzewicza Rudolfa odbył się d. 11 bm. wieczorem obiad, w którym wzięli udział: Najj. Pan i Najdost. Arcyksiążęta: Ludwik Wiktor, Ferdynand, Albrecht, Wilhelm, Leopold, Salwator i Fryderyk.

Najdost. Arcyksiążęta: Karol Ludwik, Ludwik Wiktor, Albrecht i Wilhelm, przyjmowali w ciągu dnia przedwczorajszego wizyty ambasadora niemieckiego, księcia Reussa, który złożył Ich Ces. Wysokościom podziękowanie niemieckiego domu cesarskiego za okazany współudział z okazyi śmierci cesarza Wilhelma.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych odczytano pismo pana prezydenta gabinetu, hrabiego Taaffego, zawiadamiające o następującej depeszy księcia Bismarcka, wystosowanej do pana Ministra, hrabiego Kalnoky'ego: „Z szczególną wdzięcznością przyjął rząd Niemiec i Prus uroczystą enuncyacyę, którą austryacka Izba deputowanych poświęciła pamięci cesarza Wilhelma. Ekscelencya uprasza prezydenta Smolki o wyrażenie podziękowania Izbie deputowanych“.

Pan Minister rolnictwa przedłożył preliminarz państwowego funduszu melioracyjnego na r. 1888.

Wiedeński sąd krajowy wniósł prośbę o zezwolenie na sądowe ściganie deputowanego Schoenerera, z powodu napadu na redakcyę wiedeńskiego *Tagblattu*.

Vaterland został upoważnionym do zawiadomienia, iż episkopat austryacki, nie mogąc być bezczynnym wobec ważnej sprawy szkolnej, jeszcze pod dniem 30 stycznia b. r. wręczył panu prezesowi gabinetu, hrabiemu Taaffemu, obszerny memoryał w kwestyi szkół ludowych i seminaryów nauczycielskich.

Presse pisze: P. Minister skarbu dr. Dunajewski wniósł do Izby dep. przedłożenie, odnoszące się do zmiany ustawy finansowej w tym duchu, iż p. Minister nie będzie potrzebował pokrywać pożyczką preliminowanego na rok bieżący niedoboru. Minister skarbu, któremu na coś podobnego pozwalają zapasy kasowe, nie jest w Austryi codziennem zjawiskiem, a fakt taki zasługuje, zarówno pod względem państwowo-finansowym jak ekonomicznym, na jak największą uwagę i ocenienie.

Korespondent wiedeński pisze do *Czasu*: „O układach Watykanu z Rossyą dowiaduję się, iż tutejsi negocyatorowie żywią nadzieję, że te, które w Wiedniu są prowadzone, zakończone zostaną przed świętami. Potem nastąpiłby dość ważny, odnośnie do tych rokowań, epizod. Pomimo, iż w układach bierze udział dyplomata tak bardzo obeznany z przedmiotem, jak p. Buteniew, przecież wciąż zachodzi potrzeba odwoływania się do Petersburga, i to podobno nietylko do p. Giersa, ale także do p. Pobiedonoscewa.

Dalej, po ustanowieniu niektórych „zasadniczych punktów“, nieobejmujących jednak, jak twierdzą, sprawy liturgii, zawiązaneby zostały stosunki dyplomatyczne między Rossyą a Watykanem w ten sposób, że Rossya zamianowałaby agenta przy Watykanie, prawdopodobnie p. Buteniewa. Dopiero wtedy rozpoczęłyby się w Rzymie rokowania dalsze, obejmujące wszystkie szczegóły. — Takie są ostatnie wskazówki, nie całkiem, zdaniem mojem, jasne.“

Lanterne, organ Rocheforta, donosi, iż jeden z jej korespondentów rozmawiał z Crispim, który wyraził się, że ewentualną wojnę francusko włoską nazwałby wojną domową. Uczucia Francyi w sprawie Alzacyi i Lotaryngii uznaje w zupełności, wyraził jednak nadzieję, iż Francya nie popełni błędu, aby wywołać wojnę z Niemcami. Oświadczyć miał dalej Crispi, że traktat handlowy zostanie zawarty. Omawiając sprawy wewnętrzne Francyi wyraził przekonanie, że stronnictwa monarchiczne popierają zachcianki papieża co do władzy świeckiej.

W Londynie wszczyna się znowu powtarzająca się co lat kilka agitacya przeciw Izbie lordów. Labouchère, członek Izby gmin, zapowiedział już wniosek o zniesienie dziedzicznych miejsc w drugiej Izbie, która w dzisiejszym swym składzie nie zechce się oczywiście na to zgodzić. Nawet i w Izbie gmin nie będzie miał ten wniosek widoków powodzenia, tem bardziej, iż wątpliwem jest, czy jednej Izbie wolno powziąć uchwałę, zmierzającą do reformy drugiej. Mimo tego wszyscy przewidują, że pewne zmiany w organizacyi Izby lordów są już tylko kwestyą czasu. Zdanie to wypowiedzieli nawet niektórzy jej członkowie, a między innymi lord Rosebery. *Times*, który tej sprawie poświęcił obszerny artykuł, wyraża w nim nadzieję, że podczas dyskusyi na wnioskiem Labouchère'a, rząd zapowie ze swej strony projekt reformy, gdyż tylko zreorganizowanie Izby lordów może wytrącić radykalistom bardzo niebezpieczną broń z ręki.

Post donosi z Londynu, iż w tych dniach zdarzyły się dwa fakta, które rzucają smutne światło na zarząd wojskowy angielski. I tak w porcie „Devonport“, dla braku roboty rządowej, robotnicy przyjmowali roboty prywatne, przyczem jednak pobierali płace z kasy rządowej i używali materyału skarbowego. Pokazało się dalej, że niektóre zbyteczne dla wojska dostawy sprzedawano ochotniczym korpusom za drogie pieniądze, o czem jednak zarządu nie zawiadomiono. Sprawy te mają być traktowane w parlamencie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zmiana Tronu w Niemczech.

Wiedeń, 14 marca. (*Tel. pryw.*) Najd. Cesarzewicz Rudolf wyjechał dziś do Berlina na pogrzeb cesarza Wilhelma. Jego Ces. Wysokość zamieszka w pałacu królewskim w Berlinie.

Charlottenburg, 14 marca. (*Tel. naszego specyaln. sprawozdawcy*). Stan

zdrowia cesarza był wczoraj całkiem zadowalający, postawa nieugięta i wyglądanie dobre. Na biurze cesarza leży mnóstwo kartek papieru, służących do pisemnego porozumiewania się.

Berlin, 14 marca. (*Tel. naszego specyalnego sprawozdawcy*). Wnętrze tumu robi uroczyste wrażenie. Czarne draperye z sukna i krepy pokrywają emporya, kazalnicę, loże królewskie, ołtarz, pilastry i posadzkę. Tchnienie życia wieje tylko z wawrzynów, stojących koło ołtarza, z białych kwiatów wiosennych, ciemnozielonych olbrzymich palm i wieńców wspaniałych. Wieniec Najjaśniejszej Pani, Cesarzowej Elżbiety leży u stóp trumny, która spoczywa na estradzie, pokrytej kobiercami i fioletowym aksamitem o obramowaniu gronostajowem. Sześć wielkich, krepą żałobną pokrytych świeczników oświeca ten smętny przepych śmierci.

Po bokach trumny na dwunastu złoconych i krepą czarną okrytych taburetach leżą węzgłowia z *drap d'argent*. U głów trumny na węzgłowiu złotem spoczywa korona Prus, berło państwowe i jabłko; miecz i pieczęć państwowa, łańcuch orderu Czarnego Orła, mitra elektorska, hełm Hohenzollernów z szczerego złota, dalej złote ostrogi i buława marszałkowska. Obok trumny u głów stoją dwaj najwyżsi dostojnicy dworscy, u stóp również dostojnicy dworscy i szambelani, oddający ostatnie honory.

Tum jest w prawdziwem oblężeniu; publiczna parada odbywa się od 8 rano do 10 godziny wieczór. Przypływ obcych niezmierny. W hotelach nie można znaleść już pomieszczenia.

Charlottenburg, 14go marca. (*Telegr. specyalnego naszego sprawozdawcy.*) Dowiaduję się z pewnego źródła, iż dr. Mackenzie opiera się temu, aby cesarz Fryderyk brał osobiście udział w ceremonii pogrzebowej. Zaraz po pogrzebie i załatwieniu najważniejszych spraw państwowych, cesarz ma wyjechać do Wiesbadenu.

Wczoraj w południe cesarz przechadzał się czas jakiś w towarzystwie dra. Mackenzie pod arkadami pałacu. Dr. Mackenzie i dr. Howell mieszkają w zamku charlottenburskim.

Cesarzowa wdowa Augusta ma przybyć dzisiaj do Charlottenburgu.

Berlin, 14 marca. (*Tel. naszego specyalnego sprawozdawcy*). Widok zwłok zmarłego cesarza robi wzruszające wrażenie. Dolna część oblicza jest przez śmierć okropnie zeszpecona, warga górna głęboko zapadła.

Berlin, 14 marca. (*Tel. pr.*) Cesarz nie przyjmuje nikogo prócz ks. Bismarcka, marszałka polnego Moltkego i Friedberga. Friedberg jest podobno autorem proklamacyi. Doktor Mackenzie miał oświadczyć, że dłuższy pobyt w Charlottenburgu jest dla cesarza niebezpieczny.

Przybyli tutaj książę Walii i książę Chrystyan duński. Jutro oczekują przybycia króla Belgów, Leopolda.

Wszystkie dzienniki uznają, że proklamacya jest w duchu czysto pokojowym. Cesarz nie widział dotychczas cesarzowej wdowy Augusty.

Berlin, 14 marca. (*Telegram naszego specyalnego sprawozdawcy*). Dotychczas nie ustanowiono jeszcze całkowicie ceremoniału, jaki ma być zachowany przy przeniesieniu zwłok cesarza Wilhelma do mausoleum w Charlottenburgu. W każdym razie różnić się on będzie znacznie od praktykowanego dotychczas ceremoniału, albowiem idzie tu o pogrzeb pierwszego cesarza niemieckiego. Prawdopodobnie ceremonia złożenia zwłok będzie musiała być odłożoną do soboty, albowiem z powodu śnieżnic panujących w Rossyi, komunikacya na tamtejszych kolejach tak jest utrudnioną, iż należy powątpiewać, czy wysłani przez cara na pogrzeb wielcy książęta będą mogli przybyć do Berlina w oznaczonym pierwotnie terminie.

Berlin, 14 marca. (*Tel. pryw.*) Napływ obcych jest tutaj tak olbrzymi, że w żadnym hotelu nie można znaleźć mieszkania.

Ks. Bismarck udał się wczoraj pomimo osłabienia do Charlottenburg, dla zdania cesarzowi relacyi z bieżących spraw.

W kołach tutejszych dworskich utrzymują, że cesarz po pogrzebie cesarza Wilhelma i złożeniu przysięgi uda się do Wiesbaden. Na pogrzebie cesarz nie będzie obecny, również ks. Bismarck nie weźmie udziału w całej uroczystości.

Oprócz testamentu pozostawił cesarz Wilhelm rozporządzenie, według którego chce być pogrzebany w płaszczu szarym wojskowym, z orderami pruskiemi.

Charlottenburg, 14 marca. Cesarz i cesarzowa przyjmowali wczoraj deputacyę władz miejskich Berlina, składającą się z 12 osób, z pierwszym burmistrzem Forckenbeckiem na czele. Forckenbeck dał wyraz głębokiej boleści z powodu zgonu cesarza Wilhelma, oraz wypowiedział podziękowanie, że cesarz Fryderyk powrócił do rezydencyi. Następnie mowca otrzymał pozwolenie do odczytania adresu, w którym przypomniano zasługi zmarłego monarchy około utrzymania pokoju, a specyalnie około rozwoju Berlina i wypowiedziano w słowach rozczulających uczucia wierności mieszkańców Berlina.

Cesarz wręczył następnie panu Forckenbeckowi kartkę ze spisaną odpowiedzią, polecając, aby ją głośno odczytał. Cesarz ubolewa, iż nie mogąc jeszcze mówić, zmuszony jest w ten sposób podziękować za okazany współudział. Monarcha położył nacisk na wielkie wypadki, w których ś. p. cesarz brał udział, zaznaczył wielką życzliwość zmarłego cesarza dla Berlina, i przyrzekł otaczać rezydencyę swemi szczególniejszemi względami. Na pożegnanie podał cesarz rękę każdemu z członków deputacyi.

Rzym, 14 marca. Książę Neapolu wyjechał wczoraj do Berlina. Na dworcu kolejowym żegnał go ambasador niemiecki z personalem ambasady. Książę wiezie z sobą własnoręczne pismo kondolencyjne króla i królowej do cesarza Fryderyka i jego małżonki.

Paryż, 14 marca. Dzienniki omawiają proklamacyę cesarza niemieckiego i jego reskrypt do ks. Bismarcka w duchu pokojowym i w ogóle przychylnie. Widzą one w tych aktach dojście do panowania idei pokojowych i liberalnych.

Generał Billot wyjedzie na pogrzeb do Berlina w charakterze reprezentanta Francyi.

Abbazzia, 14 marca. (*Tel. pryw.*) Najd. Cesarzewiczowa Stefania robi ztąd częste wycieczki w okolice; wczoraj była w Rjece dla odwidzenia Najd. Arcyksięcia Józefa.

Wiedeń, 14 marca. (*Tel. pryw.*) Prezes gabinetu Taaffe przyjmował wczoraj dwie deputacye z Galicyi w sprawie podatku od spirytusu.

Wiedeń, 14 marca. Z różnych stron Węgier donoszą o wylewach.

Peszt, 14 marca. (*Tel. pryw.*) Ze wszystkich stron Węgier nadchodzą wiadomości o wylewach; wskutek tego ogłosiła się część departamentów w ministerstwie komunikacyi w permanencyi.

Bukareszt, 14 marca. Nowy gabinet ukonstytuował się tak: Bratiano objął prezydenturę i tekę wojny; Stourdza, tekę finansów; Pherikides, tekę spraw zagranicznych; Naku, tekę oświaty i tymczasowo tekę spraw wewnętrznych; Aurelian, tekę robót publicznych; Gane, tekę handlu; Giani, tekę sprawiedliwości.

Para królewska odjechała z Bukaresztu do Berlina.

Paryż, 14 marca. W Arles, tłum dziesięciotysięczny ludności, chciał w poniedziałek wywrzeć doraźną zemstę na Włochach, którzy zamordowali w niedzielę dwóch żuawów francuskich. Warta, strzeżąca uwięzionych morderców, złożona z 25 ludzi, nie mogła ich obronić; jeden z nich został prawie uduszony. W utarczce raniono dwóch żołnierzy. We wtorek spędzono z wału robotników włoskich, przyczem jednego zabito. Pogrzeb żuawów odbył się przy udziale 20.000 ludności. Mer wzywał do uspokojenia się. Przedsiębiorcy przyrzekli oddalić robotników włoskich.

Londyn, 14 marca. Zdaniem *Standarda*, znaną wymianę depesz między księciem Bismarckiem a hrabią Kalnoky'm należy uważać jako formalne odnowienie austro-niemieckiego przymierza. Wymiana ta wskazuje, iż zarówno, jak w przeszłości, także i na przyszłość polityka obu mocarstw sąsiednich będzie identyczną. Depesze te należy uważać jako dokumenta państwowe; zawierają one definicyę polityki obu państw, i nie zaniedbają rozprószyć pojawiających się tu i owdzie mrzonek, jakoby z nowym cesarzem w Niemczech miała nastać nowa era w Europie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 marca 1888, godzina 5 m. 30. Akcye kredytowe 268·60, Anglo-austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 191·—, Południowa —·—, renta papierowa 77·62, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor 10·05—, rubel papierowy —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Zwracamy uwagę na ogłoszenie
WIELKIE MAGAZYNY DU PRINTEMPS
w Paryżu.

Do dzisiejszego numeru dołącza się przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało i półrocznych za miesiąc marzec.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 marca 1888.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	—	—	194	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	—	—	210	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	—	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	50	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	—	100	50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	91	—	92	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	40	100	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	—	—	95	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	99	40	100	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	—	—	91	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52	91	30	92	40
„ „ 4 prc. „ „ 56	—	—	89	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	100	—	101	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99	50	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	87	50	89	—
5. Losy miasta Krakowa	—	—	19	—
„ „ Stanisławowa	—	—	35	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	91	6	01
Dukat cesarski	5	93	6	03
Napoleondor	10	—	10	10
Półimperiał	10	36	10	46
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	01¾	1	03¾
100 marek niemieckich	62	10	62	75

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 marca 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.55	77.75
luty-sierpień	77.60	77.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.70	78.90
kwiecień-październik	78.90	79 10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	130.25	131 —
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	131 75	132.25
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	137.50	138. —
„ „ 1864 po 100 złr.	163.70	164.20
„ „ 1864 po 50 złr.	163.70	164.20
Renty Com. po 42 litr. austr.	159.—	160.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	92.40	92.60
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	108 25	108.45
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.25
Galicyi	100 25	101.25
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	103.75	104.50
Węgier	104.—	104.80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	100.—	100.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	268.20	268.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	510.—	520.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	857.—	858.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	354.—	356.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k	2465.—	2470.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	190.75	191.—
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	207.50	208.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	214.50	214.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	73.50	74.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	155.—	155.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	127.25	127.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	101.50	102.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	91.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	78.—	84.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.50	93.—
„ „ „ „ po 5 prc.	99.40	99.80
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.40	99.80
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	91.—	92.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w, a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	96.50	97.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.50	102.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	100.75	101.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.	96.—	96.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.35	99.85
„ „ po 100 zł. w. a.	101.80	102.40
Kole gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	97.70	98 20
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	95.75	96.50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1834	77.30	77.80
z r. 1884	85.—	85.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	95.30	95.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.75	179.—
Clarego po 40 zł. m k.	51.75	52.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117.—	118.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	28.75	29.75
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.—	17.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.50	22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.50	55.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	49.20	49.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.	17.40
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11.40	11.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.50	—.—
Salma po 40 zł m. k.	59.50	60.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	58.80	59.10
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34.—	35.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.50	139.—
„ „ po 50 zł. w. a.	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.—	4 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	47 50	48.50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.95	127.30
Paryż za 100 ft.	50.22.50	50 27 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.99.—	6.02.—
„ pełnej wagi	5.94.—	5.96.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.04.50	10.05.50
Rossyjski półimperiał	10.37.—	10.39.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 13. marca 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	60
„ „ „ w srebrze	78	75
Renta w złocie	108	95
5 prc. austr. renta marcowa	92	45
Akcye banku wiedeńskiego	857	—
„ „ kredytowego	268	—
Londyn	126	95
Napoleondor	10	04½
Dukat cesarski men.	5	99
100 marek niemieckich	62	35

L. 8227. (1538 3—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Heni Webel w kwocie 200 zł. aw z pn., przedsięwziętą zostanie w dniu 3 i 30 kwietnia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem w tusąd. gmachu przymusowa publiczna sprzedaż realności w Monasterzyskach pod l. k. 94 położonej wedle dom. I. pag. 392 num I. haer., do masy leżącej Hersch Schichnera należącej, realność ta zostanie na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cena wywołania 2250 zł. aw.

Wadyum 10 prc.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała licyt. doręczoną być nie mogła, c. k. notaryusz Maksymilian Heldenburg w Monasterzyskach.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Monasterzyska, 21 października 1887.

L. 6679. (1528 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że w sprawie Judy Freuera pto 18 zł. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym relicytacya realności pod lk. 516 w Cieszanowie położonej, wyk. hip. 704 księgi gr. tejże gminy objętej, Jędrzeja Ciepłego własnej, a to na dniu 4 kwietnia 1888, o godz. 10 z rana

Cena szacunkowa wynosi 85 zł, wadyum 8 zł. 50 ct. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i reszta warunków mogą być w registraturze przejrzane.

Kuratorem dla wierzycieli nieobecnych ustanowiono tutejszego c. k. notaryusza p. Józefa Mikułowskiego.

Cieszanów, 25 listopada 1887.

L. 7947. (1549 3—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Michała Fortuny celem zaspokojenia wierzytelności 30 zł. wa. z pn., publiczna sprzedaż trzeciej części realności pod l. k. 214 w Skolem położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Piotra Tyczyńskiego własnej, w dwóch terminach: dnia 5 kwietnia i 3 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania stanowi kwota 390 zł. wa., zakład 30 zł. wa.

2. Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Skole, 30 grudnia 1887.

L. 4822. (1547 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 11 kwietnia i 16 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej dla Kupnowic l. 58 objętą, Piotra i Maryny Gordyachów własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi 26 rat po 18 złr. z pn. wynoszącej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 583 zł.

Wadyum 58 zł. 30 ct.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania prrzejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 21 grudnia 1887.

L. 408. (1550 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu przeprowadzi w dniu 7 marca 1888 wyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 11 kwietnia 1888 także niżej takowej każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod nr k. 65 i 70 w Baranowie wykazami hip. l. 243 i 245 objętych Władysława Szymanowskiego własnych na rzecz c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie pto. 1014 zł. 23 kr. zpn.

Cena wywołania realności wykazem hip. l. 243 objętej wynosi 250 zł. zaś realności wykazem hip. l. 245 objętej wynosi 320 zł.

Wadyum 10 prc.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Aleksander Kraus.

Tarnobrzeg, dnia 15 grudnia 1887.

L. 3532. (1530 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 12 marca 1888 i 16 kwietnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tymże sądzie sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 40 w Skomielny białej położonej, dłużników małoletnich spadkobierców po śp. Wojciechu Miżniku, a to Sebastyana, Wiktoryi i Anny Miżników tudzież Reginy Miżnik własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi gruntami i innymi przynależytościami celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 192 zł. a. w. zpn.

Cena wywołania 400 zł. aw.

Wadyum 40 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Wawrzyniec Bal wójt w Skomielny białej.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, dnia 18 listopada 1887.

L. 278. (1532 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 9 kwietnia 1888 za cenę szacunkową lub powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 9 maja 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 25 Jakima Witryka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w Starzyskach położonej na rzecz Jacka Kozaka pto. 219 zł. 20 cnt. zpn.

Cena wywołania 439 zł.

Wadyum 43 zł. 90 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzyczyli realnych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Mikołaja Hołuba.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, 8 lutego 1888

L. 7377 (1543 3—3)

Ogłasza się, że w dwóch terminach dnia 22 marca 1888 i 26 kwietnia 1888 w tutejszym sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lwh. 911 i 22 ks. gr. gm. kat. Niepołomice objętych.

Cena szacunkowa pierwszej realności 5088 złr. drugiej 4875 złr.

Zakład 509 złr. i 488 złr.

Resztę warunków, wyciągi hipoteczne i protokół oszacowania przejrzeć można w sądzie.

Niepołomice, dnia 10 stycznia 1888.

L. 11201 (1551 3—3)

Zawiadamia się iż w sądzie tutejszym odbędzie się w dniu 20 marca i 24 kwietnia 1888, każdym razem o 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości wyk. hip. 34 i 200 tudzież $^1/_5$ części posiadłości wyk. 35 ks. gr. gminy Nadbrzezie objętej Michała Zięby tudzież Mateusza Szymańskiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności Jeremiasza Haara w kwocie 150 złr. wa. z pn. z tem iż na pierwszym terminie posiadłości te wyżej lub za jaką bądź cenę sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa 451 złr.

Wadyum 45 złr.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu.

Tarnobrzeg, 30 grudnia 1887.

L. 28408 (1527 3—3)

Dnia 20 marca 1888 o godzinie 10tej przed południem odbędzie w B. nr. 5 przymusowa relicytacya szybów nr. 3413, 3414, 3415, 3416, 3417, 3418, 3419, 3420, 3421, 3422, 3423, 3424, 546, 503, 1753, 1754, 1878, i 1879 w Borysławiu położonych Abrahama Waldingera własnych a przez ogólno-rolniczy Zakład kredytowy dla Galicyi i Bukowiny na publicznej licytacyi dnia 8 czerwca 1886 odbytej nabytych za 8405 zł. w sprawie Juliusza Matkowskiego przeciw Abrahamowi Waldinger o 3500 złr. wa.

Cena szacunkowa wynosi 24830 złr.

Wadyum 1242 złr. wa.

Sprzedaż nastąpi za jakąkolwiekbądź cenę.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Popławski z Drohobycza.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 30 grudnia 1887.

L. 1421 (1511 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. pow. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu ze skryptu dłużnego z dnia Tarnów 7 listopada 1866 mianowicie reszty raty płatnej dnia 1 października 1886 w ilości 352 franków 5 centów z prowizyą zwłoki po 6prc. od 25 lutego 1887 raty płatnej dnia 1 kwietnia 1887 w kwocie 468 franków 75 ct. z prowizyą zwłoki po 6prc. od 1 kwietnia 1887 reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 8704 franków 95 ct. z procentem po 57/10prc. z prowizyą od 1 października 1887 i kosztów obecnej egzekucyi 31 złr. 23 ct. wa. i dalszych, zarządza przymusową sprzedaż dóbr Gombiczyna Część I. w powiecie Pilzno położonych do dłużników hip. Adeli z Dzierzyńskich Gembickiej i Józefa Dzierzyńskiego należących w gmachu sądowym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 16 kwietnia 1888 i w dniu 14 maja 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość wypośrodkowana 15.000 zł. wa. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1500 złr. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. sądu obwodowego.

O tem zarządzeniu otrzymują zawiadomienie obydwie strony ck. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wierzyciele hipoteczni i ustanowiony kuratorem adw. dr. Holzer dla wierzycieli, którzyby po dniu 30 września 1887 do hipoteki dóbr Gembiczyna część I. weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną.

Tarnów, dnia 1 lutego 1888.

L. 16884. (1497 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Krakowa przeciw Jadwidze z Szumlańskich Górskiej et cons. o 81 złr. 59 ct. w. a. z pn. dozwoloną została ponowna licytacya majętności Wola Lubecka część I. II. l. wyk. hip. 248 249 w obrębie c. k. sądu powiatowego w Pilźnie położonej.

Sprzedaż odbędzie się w sądzie Tarnowskim w jednym terminie na dniu 13go kwietnia 1888 r. o godzinie 10tej rano naznaczonym.

Cenę wywołania będzie stanowić wartość szacunkowa 19.000 złr. w. a. gdyby tej nie ofiarowano, nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną.

Wadyum wynosi 1000 złr.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w aktach registratury.

Tarnów, dnia 16go lutego 1888.

L. 1125 (1475 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 2.855 złr. 19 ct. wa. z pn. na rzecz ck. uprz. galic. akc. banku hipotecznego odbędzie się dnia 25 kwietnia i 23 maja rb. zawsze o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż dóbr Wasylkowce IX. część Bereżynce, Jurkowce Leszczyńszczyzna i Wasylkowce X. część Łążynszczyzna, wedle ts. wykazów hipot. l. 485 i 486 karty B. poz. 12 i 10 dłużniczek Felicyi Skibickiej, Pauliny Skibickiej i Maryi Jasińskiej własnych.

Cena wywołania, poniżej której dobra te na pierwszym terminie sprzedane nie będą, wynosi 15700 złr.

Wadyum 1570 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Tarnopol, 4 lutego 1888.

L. 12560 (1477 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Boniowicach pod l 29 położonej ciała tabularnego niestanowiącej protokołem z dnia 13 kwietnia 1886 l. 5163 zastawniczo opisanej dłużnika Hrycia Kopki, własnej na zaspokojenie pretensyi Iszej wg. gal kolei żelaznej w kwocie 120 złr z pn. dnia 22 maja i dnia 26 czerwca 1888, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 30 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i akt opisania oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu dzisiejszym prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. adw dra Byka, i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 20 grudnia 1887.

L. 18817 (1498 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach, w sprawie egzekucyjnej Mikołaja Łuszczyńskiego przeciw Jakóbowi Krawczyszynowi recte Spodarykowi o 1300 złr. wa. z pn. odnośnie do edyktu z dnia 26 marca 1887 l. 4875 w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ nr. nr. 94, 95 i 96 w 1887 ogłoszonego zawiadamia, iż dnia 16 kwietnia 1888 o 10 godzinie rano w b. nr. III. jako na czwartym terminie, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. 318 księgi gruntowej gminy katastralnej Czechy objętego z tem, iż takowe na tym terminie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny wywołania bez względu na wysokość za hipotekowanych wierzytelności najwięcej ofiarującemu sprzedane zostanie. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2840 złr. wa. Zakład zniża się na 5 prc. takowej czyli na kwotę 142 złr. wa. Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Adam Studziński w Brodach.

Brody, 3 grudnia 1887.

L. 16874 (1592 2—3)

C. k. sąd pow. miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 100 złr. wa. wraz z procentem po 6prc. od dnia 16 listopada 1885 bieżącym kosztami w kwotach 6 złr. 52 ct., 4 złr. 7 ct., 7 złr. 6 ct., 6 złr. 96 ct., i 6 złr. 7 ct wa. Pawła Stengla odbędzie się licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. wyk. hip. l. 45 gminy Zabełcze objętego dłużnika Jędrzeja Mrowcy własnego na kwotę 40 złr. wa. oszacowanego w dwóch terminach 17 kwietnia i 29 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 4 złr. wa.

Wyciąg hip. protokół oszacowania, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 14 stycznia 1888.

L. 13749 (1523 2—3)

C. k. sąd pow. miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 120 złr. wraz z procentem po 10prc. od dnia 7 lutego 1884 bieżącym kosztami w kwotach 23 złr. 34½ ct. 9 złr. 62 ct., 6 złr. 78 ct. i 27 złr. 44 ct. już przyznanych tudzież kosztów egzekucyjnych za podanie niniejsze w kwocie 12 złr. 23 ct., wa. się przyznających odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż a) ciała hip. wyk. hip. l. 72 gminy Wiatrowice objętego wedle karty B. poz. 1 dłużnika Alexandra Bilskiego własnego na kwotę 150 złr. wa. oszacowanego, b) ciała hipotecznego lwh. 14 gminy Wiatrowice objętego, Stanisława Forysia własnego na 1560 złr. oszacowanego c) i połowy ciała hip. lwh. 50 gminy Wiatrowice objętego na 218 złr. oszacowanej w 2 terminach mianowicie w dniu 13 kwietnia i 15 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum odnośnie do realności pod a) wymienionej wynosi 15 złr. odnośnie do realności pod b) wymienionej 156 złr. odnośnie do realności pod c) wymienionej 22 złr.

Wyciąg hip. protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 31 grudnia 1887.

L. 108 (1539 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza niniejszem że dnia 14 marca 1888 i dnia 4 kwietnia 1888 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się licytacya połowy realności pod l. 143 w Mościskach w Xs. Dom. III. pag. 200 n. 8 haer. na imię Jonasza Fuchs, Breindli Fuchs, Saula Fuchs i Maryem Fuchs opisanej na zaspokojenie wierzytelności Józefa Hersza dw. im. i Freudy małż. Zimmermann w kwocie 30 złr. wa. z pn. i w kwocie 6 złr. i 15 złr. wa. zpn.

Cena wywołania 522 złr. wa.

Wadyum 53 złr. wa.

Na pierwszym terminie majętność ta sprzedaną być może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim zaś także poniżej ceny wywołania.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież akta sprawy tej dotyczące przejrzane być mogą w registraturze tutejszego sądu.

Dla Israela Basch, względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej, tudzież dla wszystkich nieznanych wierzycieli którzyby po dniu 2 grudnia 1887 do tabuli, weszli lub którymby uchwała licytacyjna wcale nie, albo w należytym czasie nie mogła być doręczoną ustanawa się kuratorem ck. notaryusza w Mościskach p. Krókowskiego.

C. k. sąd powiatowy

Mościska, 26 stycznia 1888.

L. 13253 (1593 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włość. we Lwowie od Franciszka Olexego należnej 8 rat po 5 złr. 89 ct. i reszty kapitału 89 złr. 9 ct. i 8 złr. 89 ct. zpn. odbędzie się w dniu 17 kwietnia 1888, o godziine 10 przed południem licytacya realności pod nk. 19 w Górowy położonej lwh. 19 gminy kat. Górowa — Podole objętej.

Cena szacunkowa 350 złr. wa.

Wadyum 17 złr. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Barbacki z Nowego Sącza.

C. k. sąd pow. miej. deleg.

Nowy Sącz, 31 grudnia 1887.

L. 1833. (1600 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1888, 1889 i 1890, na gościńcach państwowych w Myślenickim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 22 marca 1888, o 12 godzinie w południe w c. k. Starostwie w Myślenicach licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót, które mają być wykonane w roku 1888 wynosi:

1. W sekcyi drogowej Myślenice 1823 zł. 86½ ct.

2. W sekcyi drogow8j Krzeczów 2313 zł. 27½ ct.

3. W sekcyi drogowej Jordanów 1603 zł. 51½ ct., razem 5740 zł. 65½ ct.

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, albo też na kilka sekcyi, lub też na wszystkie sekcye drogowe razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie kilka lub wszystkie sekcye drogowe, w takim razie zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi w szczególności, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych sekcyi drogowych, z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi.

Bliższe warunki, dotyczące tego przedsiębiorstwa, jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także w powyżej ustanowionym terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe, wniesione być mają oferty, zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5-prc. ceny fiskalnej, z wymienieniem żądanego wynagrodzenia, nie tylko cyframi ale także i literami.

Oferty nieułożone wedle przepisów, lub nie podane w terminie oznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 lutego 1888.

L. 11175. (1580 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rawie ogłasza. że celem ściągnięcia należytości uprzywil. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 12 rat po 18 zł. 26 ct. i reszty kapitału 258 zł. 5 ct. z pn., przeprowadzoną zostanie w dniu 9 kwietnia i 14 maja 1888, każdokrotnie o godzinie 3 po południu w sądowej kancelaryi egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Hawryła Jacków vel Fedyk, względnie jego spadkobierczyni Maryi Jacków własnej, pod lk. 102 w Hujczu w powiecie Rawskim położonej, ks. gr. Hujcze a to wyk. hip. 243 w całości a wyk. hip. 244 i 245 w połowie objętej.

Cena wywołania 203 zł. 75 ct.

Wadyum 21 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim także niżej tejże.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z jakiejbądź przyczyny doręczoną być nie mogła lub którzy hipotekę na tej realności po 6 października 1887 uzyskali, ustanawia się p. dra Adolfa Segala, adwokata w Rawie jako kuratora.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Rawa, dnia 23 stycznia 1888.

L. 16954. (1605 2—3)

Stanisławowski c. k sąd obwodowy uwiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Franciszka Sobolaka, przeciw Julii Joannie Sosabowskiej pto 150 zł. aw. z pn, przeprowadzoną zostanie 26 kwietnia i 17 maja 1888, każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa relicytacya niewydzielonej połowy realności pod lk. 33 ⁴/₄ w Stanisławowie położonej, wykazem hipotecznym l. 1172 objętej.

Cena wywołania wynosi 1982 złr. 50 ct. aw. Wadyum 100 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O tem zawiadamia się z miejscai i mienia niewiadomych wierzycieli, tudzież tych, którymby niniejszała uchwała lub następne doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dra Katzenellenbogena niniejszym edyktem.

Stanisławów, 18 lutego 1888.

L. 766. (1536 2—3)

Dnia 16 kwietnia i 22 maja 1888, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 84 S. III. w Lubaczowie położonej, dłużnika Salomona Nadla własnej, wykazem hipotecznym l. 839 objętej, w sprawie i na rzecz Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie pto 1000 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 1095 zł.

Wadyum 10-prc.

Kuratorem wierzycieli nieznanych p. Jan Postępski, kand. not. w Lubaczowie.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 23 lutego 1888.

L. 5166. (1548 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 18 kwietnia i 23 maja 1888, zawsze o godzinie 10 rano, w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej dla Nihowic l. 77 objętą, Andrucha Wołoszyn względnie jego spadkobierców własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi 27 rat po 12 zł. i jedną ratę 12 zł. 16 ct. z pn. wynoszącej.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 20 zł.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 24 grudnia 1887.

L. 1501. (1537 2—3)

Dnia 16 kwietnia i 22 maja 1888, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 41 w Oleszycach starych położonej, dłużnika Wasyla Kołtało własnej, wykazem hipotecznym l. 203 objętej, w sprawie i na rzecz Berla Schnitzlera pto 46 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 755 zł.

Wadyum 75 zł. 50 ct.

Kuratorem nieznanych wierzycieli Jan Mańkowski

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 23 lutego 1888.

Z. 859. (1577 2—3)

Vom k. k Bezirksgerichte in Obertyn wird hiemiet kundgegeben, dass am 5ten April 1888 und am 26ten April 1888, 10 Uhr Vormittags in Gerichtsgebäude die öffentliche Feilbiethung der Grundparzellen Nr. 2081/2, 2082/2, 2083/2, 2244/2 und 2594 in Dzurków vorgenommen werden wird.

Schätzungswerth 38 fl. öW.

Vadium 3 fl. 80 kr. öW.

Bedingungen und Schätzungsprotokoll sind in der h. g. Registratur einzusehen.

K. k. Bezirksgericht.

Obertyn, den 28 Februar 1888.

L. 4141. (1554 2—3)

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu we Lwowie podaje do wiadomości, że w celu wydzierżawienia stacyi myta drogowego i mostowego w następującym wykazie poszczególnionej na lata 1888, 1889 i 1890 odbędzie się pod warunkami w ogłoszeniu licytacyi wys. c. k. krajowej dyrekcyi z dnia 18/9 1887 l. 63330 zawartemi na dniu 22 marca 1888 od godziny 9 rano do 2 po południu ustna licytacya, na koszt i niebezpieczeństwo ugodołomnego dzierżawcy Saula Wurma.

Otwarcie pisemnych ofert nastąpi natychmiast po ukończeniu ustnej licytacyi.

Pisemne oferty należy wnieść najdalej do dnia 21 marca 1888 do godziny 2 po południu do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Chęć licytowania mający winni złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 6 część ceny wywołania.

Dalsze warunki licytacyjne można przed licytacyą w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie i u dotyczących nadzorów c. k. straży skarbowej przejrzeć.

Wykaz stacyi mytniczych

L. porz.	Nazwa stacyi mytniczej i rodzaj tejże	Nazwa drogi.	Taryfa: Myta drogowego za kilometr.	Taryfa: Myto mostowe podług klasy	Cena wywołania w wal austr: złr.	Cena wywołania w wal austr: ct.	Uwaga
1	Brodki myto drogowe i mostowe	węgierski główny gościniec ku Werecku	16	I	1015	71	Oferty i nadaży niżej ceny wywołania będą już przy tej licytacyi przyjmowana.

Lwów, dnia 7 marca 1888.

L. 327. (1526 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 16 kwietnia i 18 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności lk. 35 st., 61 nowy, w Końskiem wyk. hip. 109 tej gminy objętej, Leszka Maślaka własnej, w sprawie c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Leszkowi Maślakowi o 9 rat po 9 zł., tudzież jednej raty 9 zł. 9 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena 300 zł., zaś wadyum wynosi 30 zł.

Przy pierwszym terminie realność powyższa tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 17 lutego 1888.

L. 8464 (1556 2—3)

W dniu 12 kwietnia i 3 maja 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem celem uzyskania dla ck. uprz. Zakładu kred. włość. w likwidacyi kwoty 126 złr. 31 ct. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż nie stanowiącej ciała tabularnego realności dłużników Dmytra i Pałahny Kostyków własnej pod l. 32 w Sołotwinie położonej z tem iż realność ta na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową przy drugim terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 250 złr.

Zakład 25 złr.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, 19 grudnia 1887.

L. 7967 (1616 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Markusa Laubera przeciw Janowi Oczkowskiemu pto reszt. 26 złr. z przyn., celem ściągnięcia tej wierzytelności odbędzie się w tutejszym gmachu sądowym w dniu 14 kwietnia i w dniu 27 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 11 przed południem egzekucyjna sprzedaż 1/12 części realności pod Lwh. 329 w Chrzanowie położonej, dłużnika własnej, na których to terminach rzeczona realność tylko wyżej ceny szacunkowej 70 zł. za złożeniem wadyum 7 złr najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowionym został adwokat dr. Kremer w Chrzanowie.

Chrzanów, dnia 23 lipca 1887.

L. 553. (1627 1—3)

Donnerstag, den 22 März 1888, um 11 Uhr Vormittags, findet in der Kanzelei der hiesigen k. k. Genie-Direktion (Plazt-Kommando Gebäude) Wallgasse nr. 16. 2. Stock die Verhandlung wegen Vergebung der Lieferung von circa 650m³ grobem, 480m³ feinem Schotter und 300m³ Sand für auszuführende Strassenbauten, mittels Eröffnug von Offerten statt

Unternehmungslustige werden demnach eingeladen, bis zu der obangegebenen Stunde, ihre versiegelten, mit 10% der offerirten Verdienstsumme als Vadium belegten und mit 50 kr. gestempelten Offerte, welche nach den in der obigen Kanzlei erhältlichen Formularien verfasst sein müssen, daselbst einzureichen

Die diesfalls einzuhaltenden Bedingungen können in den Kanzleilokalitäten der Genie-Direktion täglich von 8 bis 1 Uhr Vormittags und 3 bis 5 Uhr Nachmittags eingesehen und gefertigt werden.

Telegrafisch eingelangte oder auch schriftliche nach der für den Beginn der Verhandlung festgesetzten Stunde eintreffende, endlich mangelhafte oder mit der vorgeschriebenen Vadium nicht belegte Offerte, können nicht berücksichtigt werden.

Lemberg, am 12. März 1888.

L. 1309 (1613 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 900 złr. wa. z pn. na rzecz Majera Bartfelda odbędzie się dnia 4 kwietnia i 2 maja 1888 o godzinie 10 przed południem w biórze nr, 6 egzekucyjna sprzedaż ⁶/₁₂ części realności dłużniczek Reizi Lei dw. im. Karniol i Chaji Sary dw. im. Nussenbaum w Tarnopolu pod l. 181 położonej.

Cena wywołania, poniżej której te części realności na pierwszym terminie sprzedane nie będą, wynosi 2647 złr. 38½ ct.

Wadyum 265 złr. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Tarnopol, 4 lutego 1888.

L. 96 (1622 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 112 zł. 72 ct. wa. z pn. na rzecz ck. uprzywilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi odbędzie się w tym sądzie dnia 9 kwietnia 1888 i 4 maja 1888 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności nr. 455 w Nastasowie wykazem hipotecznym l. 158 księgi gruntowej gminy Nastasow objętej Iwana Cap własność stanowiącej, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim terminie zaś za jakąkolwiek cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 500 złr. wa. wadyum 10prc. tej ceny.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla wierzycieli niewiadomych, również tych którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa zastawu nabyli niemniej tych którymby uchwała licytacyjna dla jakiegobądź powodu doręczoną nie została ustanawia się kuratorem Wincentego Juzieńków z Nastasowa.

Mikulińce, 19 stycznia 1888.

L. 5586 (1618 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 11 kwietnia 1888 i 23 maja 1888 tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej licytacya realności l. 190 według wyk. hip. 1055 gminy kat. Kopyczyńce Simona Rubla własnej na rzecz Mojżesza Jakubowicza pto 300 złr. z pn.

Cena wywołania 2600 złr., wadyum 260 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Salomona Goldsteina. W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 30 maja 1888 godz. 9 rano.

Kopyczyńce, dnia 28 listopada 1887.

L. 163 (1541 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 200 złr. wa z przynal. egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 32 gm. kat. Niepołomice objętej a Józefa Rojewicza własnej na rzecz kasy oszczędności w Bochni w dwóch terminach licytacyjnych dnia 19 kwietnia i dnia 23 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania realności tej wynosi 4825 złr.

Wadyum zaś 483 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 4 lutego 1888.

Konkursa.

L. 267. (1508 3—3)

Celem stałego obsadzenia posady kierownika w III. szkole pospolitej z płacą roczną 800 złr. dodatkiem służbowym 200 złr. i dodatkiem na pomieszkanie 300 złr. ogłasza się niniejszem konkurs.

Gdyby posada kierownika nadana została jednemu z tutejszych nauczycieli, nastąpi równocześnie obsadzenie posady nauczyciela z roczną płacą 700 złr. w. a. lub ewentualnie nauczyciela młodszego z płacą 420 złr.

Prawo prezentowania na każdą z wymienionych posad przysługuje Reprezentacyi miasta Krakowa.

Kandydacyi ubiegający się o którąkolwiek z wymienionych posad a posiadający kwalifikacyę nauczycielską do uczenia języka niemieckiego mają wnosić podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy do podpisanej Rady szkolnej okręgowej do dnia 15go kwietnia br.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w wymagane dowody nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.

W Krakowie, dnia 1. marca 18 8.

L. 2669. (15 9 3—2)

C. k. Starostwo w Dobromilu poszukuje dyetaryusza, obeznanego z manipulacyą urzędową, posiadającego odpowiednie wykształcenie szkolne i mającego czytelny i wyraźny charakter pisma po polsku i po niemiecku.

Wynadgrodzenie miesięczne 25 złr. w. a. Kandydaci mają wykazać się świadectwami dotychczasowego zatrudnienia, i moralnego prowadzenia się, a oraz podać próbki pisma.

Termin zgłoszeń do 31. marca 1888.

Dobromil, dnia 9. marca 1888.

C. k. Starosta

Szawłowski.

L. 317. (1505 3—3)

Celem obsadzenia etatowej posady ogrodnika c. k. ogrodu botanicznego przy Uniwersytecie lwowskim ogłasza się niniejszem konkurs pod następującymi warunkami:

1 Do posady ogrodnika c. k. ogrodu botanicznego przywiązane są następujące płace i emolumenta;

a) roczna płaca w kwocie złr. 900 z prawem do podwyższenia jej o 50 złr. po upływie pierwszego i o takąż kwotę po upływie drugiego pięciolecia nienagannie odbytej służby;

b) dodatek aktywalny w kwocie 240 złr. rocznie;

c) wolne pomieszkanie wraz z kancelaryą ogrodową i bezpłatny opał, wreszcie,

d) remuneracya 100 złr. rocznie w razie udzielania przez ogrodnika nauki w istniejącej przy c. k. ogrodzie botanicznym szkole dla kształcenia ogrodników.

2. Kandydacyi na tę posadę winni;

a) posiadać wykształcenie przynajmniej ukończonych szkół gimnazyalnych, realnych lub innych szkół średnich na równi z niemi stojących, tudzież znajomości botaniki i głównych zasad innych nauk przyrodniczych;

b) wykazać dokładne obeznanie się ze wszystkiemi gałęziami ogrodnictwa tak pod względem praktycznym jak i teoretycznym;

c) dokładnie władać językiem polskim i niemieckim, znać język łaciński a ile można i francuski;

3. Podania swe oparte na dokumentach do których ma być dołączony krótki opis biegu życia z wyszczególnieniem wieku, stanu zdrowia jakoteż dotychczasowych zajęć w zawodzie ogrodnictwa, winny być stylizowane do Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty i bądź to wprost bądź za pośrednictwem swych władz, jeżeli kandydat zostaje w czynnej służbie, przedłożone Wydziałowi filozoficznemu c. k. Uniwersytetu lwowskiego, a to niepóźniej jak do dnia 20 kwietnia 1888.

4. Od Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty zależeć będzie, czy posada ogrodnika będzie nadaną stale czy też prowizorycznie.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu.

Lwów, dnia 7. marca 1888.

L. 292. (1588 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs z terminem do końca kwietnia b. r. na następujące posady nauczycielskie w rzeszowskim okręgu szkolnym:

I. Przy szkołach etatowych jednoklasowych z płacą po 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

a) w powiecie Rzeszowskim: w Niebylcu, w Kielnarowej, w Konieczkowej, w Grodzisku strzyżowskim i w Wysoce rzeszowskiej;

b) w powiecie Łańcuckim; w Soninie i w Wierzawicach.

II. Przy szkołach filialnych z płacą po 250 złr. i wolnem pomieszkaniem.

a) w powiecie Rzeszowskim: w Lutoryżu, w Jasionce i w Baryczce.

b) w powiecie Łańcuckim: w Głuchowie.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o te posady, winni wnieść w powyższym terminie podania swoje wraz z dokumentami i wykazami służbowemi za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Rzeszowie.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

W Rzeszowie, 7. marca 1888.

Kuratele.

L. 148. (1540 1—3)

Józef Burghardt syn Mikołaja z Józefdorfu uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Franciszka Harsche z Jozefdorfu

C. k. sąd powiatowy

Mielec, dnia 12 stycznia 1888.

L. 4527 (1531 2—3)

Magdalena Jaskowiak z Rawy wyższej uznaną została za głupkowatą a kuratorem dla niej ustanowiono Jędrzeja Jaskowiaka.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, dnia 16 stycznia 1888.

L. 377. (1525 2—3

Emanuel Kohn z Lipnika uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 24 grudnia 1887 l. 6506 uznany został z powodu choroby umysłowej za bezwłasnowolnego i kuratorem dla niego Alberta Khona ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy

Biała, dnia 29 stycznia 1888.

L. 9475. (1576 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż Józef Słowiakiewicz z Nowego Targu uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 26 listopada 1887 l. 7269 uznany został marnotrawcą a kuratorem jego Wojciecha Słowiakiewicza z Nowegotargu ustanowiono.

Nowytarg, dnia 16 grudnia 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1995, (1423 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Józefa Leibę Czupera, że Pinkas Krämer wniósł przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 złr. w. a. której uchwałą z dnia 22. lutego 1888 l 1995 zadość uczyniono, i dlań kuratora w osobie p. adw. dr. Rosenbacha z zastępstwem p. adw dr. Smutnego ustanowiono.

Poleca się pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 22. lutego 1888.

L. 13720. (1460 3—3)

Dobromilski c. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Janusza Darowskiego, że w sporze Josla Sternbacha przeciw niemu o 70 złr. 20 ct. ustanowiono dla niego kuratorem Alojzego Schneidra w Dobromilu.

Dobromil, dnia 27. stycznia 1888.

Z. 845 (1579 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Peczeniżyn wird hiemit bekannt gemacht, dass die Firma Commissionshaus und Maschinenlager von Friedmann, Laufer et Bernfeld gegen Josef Gottlieb sub praes. 25 Jänner 1888 zur Z. 845 eine Klage auf Zahlung der Beträge von 219 fl. 18 kr., 14 fl. 13½ kr., 9 fl. 72 kr., 4 fl. 38 kr., 6 fl. 2 kr., 5 fl. 71 kr., 7 fl. 51 kr. und 14 fl. 81 kr. ö W. s. N. G. überreicht hat, worüber der Termin zur Verhandlung auf den 22 März 1888 V. M. 9 Uhr bestimmt worden ist, und dass für den, dem Aufenthalte nach unbekannten Josef Gottlieb, Hr. Moritz Kurkowski in Słoboda Rungurska zum Kurator bestellt worden ist, Josef Gottlieb wird demnach durch das gegenwärtige Edikt aufgefordert, zur obigen Tagfahrt entweder persönlich zu erscheinen oder dem bestellten Kurator die nöthigen Vertheidigungsmitteln anzugeben, widrigens er die aus der Verabsäumung dessen ihn treffen könnenden üblen Folgen sich selbst zuzuschreiben haben wird.

Peczeniżyn am 25 Jänner 1888.

L. 2447. (1521 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóka Steinberga, że na pozew Mojżesza Izaaka Kornhabera z praes 28 lutego 1888 l. 2447 wydał uchwałą z dnia 28 lutego 1888 l. 2447 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. aw. zpn. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Fiternika ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Jakóba Steinberga ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 28 lutego 1888.

L. 1846, (1522 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z pobytu niewiadomego Mieczysława i Franciszka Boryckiego, oraz Franciszka Krafta a względnie tychże spadkobierców, że przeciw nim Jakób Trichter pozew sumaryczny o wykreślenie sumy 100 zł. mk. z tabeli płatniczej ceny kupna realności pod l. n. 17 d. 67 n. dzielnicy w Samborze wytoczył i że dla nich ustanowiono kuratora adw. dr. Jirzyczka Maciejowskiego z zastępstwem adw. dr. Steurmana którym należyte środki do obrony udzielić lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić mają.

Sambor, 28 lutego 1888.

L. 18770. (1524 2—3)

C. k. sąd powiatowy md. w Samborze zawiadamia niniejszym niewiadomego z miejsca pobytu Jana Lilla że w sprawie powiatowej kasy pożyczkowej w Samborze przeciw Janowi Lillowi, Magdalenie Lill, Leibe Karpowi, Leizorowi Dienstagowi i Leibie Matesowi o 80 zł. wa. zpn. ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. dr. Budzynowskiego z zastępstwem adw. dr. Fiternika i poleca mu aby kuratorowi udzielił swoich środków do obrony lub innego zastępcę sądowi wymienił gdyż inaczej wynikające z zaniedbania skutki, będzie musiał sobie samemu przypisać.

Sambor, dnia 31 grudnia 1887.

L. 13277. (1544 2—5)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Hermana Silberzweiga że pozew de praes. 28 grudnia 1887 l. 13277 o zapłacenie kwoty 191 złr. 42 ½ ct. i 100 złr. przeciw niemu przez Jakóba Sonderlinga wniesiony, na który termin do sumarycznej rozprawy na dzień 17 kwietnia 1888 o godz. 9. rano wyznaczono, kuratorowi pozwanego adw. dr. Chajesowi w Podgórzu doręczony został, któremu też pozwany środki obrony dostarczyć winien, inaczej skutki z zaniedbania tego wynikające sam sobie przypisać będzie musiał.

Podgórze, dnia 31 grudnia 1887.

L. 901. (1533 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wania Jacenika iż w sporzo drobiazgowym Jana Piroga młodszego przeciw niemu pto 1 złr. 53 ct. ustanowiono dlań kuratorem Ilka Romaniaka ze Szczawnika i termin do rozprawy na dzień 19 marca 1888 godzinę 8 rano wyznaczono.

Krynica, 29 lutego 1888.

L. 14039. (1519 2—3)

C k. sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia w sporze wekslowym Elizy Mund przeciw Janowi Krzyżanowskiemu z miejsca pobytu niewiadomemu o zapłacenie sumy 69 złr. w. z pn. temuż Janowi Krzyżanowskiemu kuratora w osobie adw. dr. Mendrochowicza z zastępstwem adw. dr. Regera i wzywa tegoż, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie winien.

Przemyśl, 30, listopada 1887.

L. 7762. (1621 1—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Ludwika zawiadamia się, że przeciw niemu wnieśli pod dniem 8 listopada 1887 l. 7762 Antoni i Anny Peszkowie pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 41 zł. 30 ct. ze stanu biernego posiadłości l. wh. 396 gminy Łańcut objętej i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie p. Bolesława Zardeckiego z Łańcuta wzywa się zatem Michała Ludwika aby albo ustanowionemu kuratorowi przed terminem do rozprawy na dzień 23 marca 1888 o godzinie 10 rano wyznaczonym udzielił ze swej strony potrzebnych dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, dnia 10 grudnia 1887.

L. 13077. (1624 1—3)

Zawiadamia się Wawrzeńca Janeczkę w Królestwie polskiem przebywającego że w sporze ustnym Franciszka Pięty przeciw Ignacemu Janeczce i spóln. o unieważnienie wpisu hipotecznego co do parcel 783/1 783/2 w Stalach Grzegorza Korczaka kuratorem ad actum dla niego ustanowiono i że termin do obrony na 13 kwietnia 1888 wyznaczono.

Wzywa się go zatem ażeby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Tarnobrzeg, dnia 31 stycznia 1888.

Doniesienia prywatne.

Jubiler i Złotnik 1501

Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,

poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

L. 353 (1606 2—3)

Konkurs.

Z fundacyi zmarłego Ignacego Lewkowicza dla izraelickich ubogich dziewcząt nadany będzie dnia 2 maja 1888 jako w r[illegible] icę śmierci fundatora posag dla biednej izr. dziewczyny w sumie 1400 złr. w. a., od której będą potrącone wydatki insercyjne i t. p.

Ubiegające się o ten posag powinne wnieść swe pisemne podania do 20 kwietnia b. r. na ręce lwowskiego zboru izraelickiego i takowe zaopatrzyć następującemi legalnemi dowodami:

1) Co do ich przynależności do gminy miasta Lwowa,

2) co do ewentualnego ich pokrewieństwa z fundatorem,

3) co do ubóstwa,

4) co do okoliczności czy mają rodziców lub nie,

5) co do ukończonego 16 roku życia i

6) co do ich moralności.

Przełożeństwo zboru izraelickiego.

Lwów dnia 12 Marca 1888.

Sadzonki i nasiona leśne

przesyła za zaliczką

Leśnictwo Zassów pod Czarną

Dwuletni Crategus (biała cierń na żywopłoty) po 2 złr. 50 ct.

Akacya, olszyna, dębina, brzezina, jasionina, po 2 złr. 50 ct.

Dwuletnia sosna 1 złr., świerk 1 złr. 60 ct., modrzew 2 złr.

Jednoroczna sosna, świerk i modrzew, po 70 ct.

Wszystko za 1000 sztuk.

Drobne jabłonki i gruszki po 1 złr., leszczyna po 2 złr. 50 ct. za 100 sztuk.

Nasienie sosny 1 złr, 60 ct., świerka 65 ct., modrzewia 75 ct. za 1 funt. 1193

REGENERATOR WŁOSÓW

POWSZECHNIE UZNANY

Pani S. A. Allen

przywraca włosom siwym, szpakowatym i spłowiałym kolor, połysk pierwotny i piękność młodzieńczą. Odnawia ich żywotność, siłę i dzielność porostu. Spędza łupież w krótkim czasie. Testto preparat niemający równego sobie. Wydaje zapach wykwintny i delikatny. Wystrzegać się podrobień i naśladownictwa.

"Jedna Buteleczka wystarcza" zdaniem wielu osób, których włos siwy odzyskał kolor naturalny, albo których łysina pokryła się włosem po użyciu jednej butelki. Nie jestto wcale farba do włosów.

Fabryka: 92, na Bulwarze Sebastopolskim w Paryżu; w Londynie i w Nowym Jorku.

We Lwowie w aptekaah pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego i w głównych magazynach perfum. 6918

Zaproszenie

W myśl §. 25 statutów odbędzie się dnia 29 marca 1888 o godzinie 5 po południu w sali ratuszowej

zwyczajne walne Zgromadzenie

członkow zaregestrowanego lwowskiej Spółki zaliczkowej Stowarzyszenia urzędników z poręką nieograniczoną.

Pod rozprawę będą wzięte:

a) Bilans i sprawozdanie za rok 1887.

b) Wydanie absolutoryum na rachunek i bilans za rok ubiegły na podstawie sprawdzenia i sprawozdania Rady nadzorczej;

c) Uchwała względem podziału czystego zysku tytułem dywidendy;

d) Uchwała budżetu na rok 1888;

e) Wybór pięciu członków Dyrekcyi na czas trzyletni i trzech zastępców na rok jeden;

f) Wybór czterech członków do Rady nadzorczej na czas trzyletni i dwóch zastępców na jeden rok.

Bilans i rachunki mogą być przejrzane przez członków w kancelaryi Stowarzyszenia. 1648

Wstęp do sali za okazaniem książeczki.

We Lwowie dnia 12 marca 1888.

Dr. Stanisław Bełcikowski, zastępca prezesa. Bałaban, prezes

Ogłoszenie.

Rada Nadzorcza handlu skór w Łańcucie zaprasza członków na IV zwyczajne

WALNE ZGROMADZENIE

które się odbędzie dnia 23go marca b. r. o godzinie 4tej po południu w biórach Towarzystwa zalicz.

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1887.

2. Sprawozdanie Komisyi kontrolującej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1887.

3. Wniosek Rady Nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku (§. §. 62, 63 i 64 statutu)

4. Uchwalenie zmiany firmy.

5. Zatwierdzenie wyborów dwóch zastępców Dyrekcyi.

6. Uzupełniające wybory do Rady. Nadzorczej.

Z Rady Nadzorczej Towarzystwa handlu skór w Łańcucie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Łańcut, dnia 9tego marca 1888.

sekretarz. Antoni Zabielski — zastępca prezesa Dr. Gustaw Bielański.

SKŁAD FABRYCZNY

farb, lakierów, pokostów, chemikaliów, kiszek gumowych i artykułów browarnianych, oraz

handel materyałów

Alojzego Hübnera

we Lwowie,

pod L. 13 ulica Karola Ludwika,

(w lokalnościach niegdyś cukierni Rotlendera)

Speoyalny handel artykułów do użytku gospodarskiego, poleoa

Srót, lotki, kule, kapsle.
Uniwersalne smarowidło na skóry.
Czernidło i lakier do skór.
Tran r bi do skór,
Tłuszcz do broni,
Podeszwy konopne, filcowe i korkowe,
Płaszcze gumowe nieprzemakalne (damskie i męskie),
Wałeczki do okien białe i bronzowe,
Kit i gips do okien,
Lichtarze benzynowe,
Rogóżki kokosowe i żelazne,
Latarki stajenne i ręczne,
Batogi kompletne i biczyska,
Skórki irchowe do powozów,
Gąbki toaletowe i powozowe,
Wagi kuchenne,
Sikawki ogrodowe i do oranżeryj.
Sztalugi i wszelkie przybory malarskie,
Koneweczki na naftę,
Wszystkie gatunki szczotek,
Hegary. Klysopompy etc.
Artykuły chirurgiczne,
Cyrata na stoły i podłogi,
Maszyny do korkowania,
Korki i kapsle do flaszek,
Farby olejne i lakiery,
Oliwa do maszyn,
Pasy i gurty do maszyn,
Węże gumowe i parciane,
Artykuły browarnicze,
Preparata do wyniszczania owadów,
Masa francuska i woskowa do podłóg,
Lakier w sześciu kolerach do podłóg i 6971

wiele innych artykułów, które w mem szczegółowem cenniku są oznaczone. — Cennik na żądanie gratis i franco wysyłam. — Wszelkie intormacye odwrotnie udzielam.

Jak zabezpieczyć pieniądze przed wojną? Kupić realność!

WILLA wśród ogrodów, blisko śródmieścia, jest pod korzystnemi warunkami do nabycia. Bliższych szczegółów można się dowiedzieć w sklepie p. Bolesława Mikulińskiego, plac Halicki L. 12 147

SKŁAD KAWY

Artura Kościckiego

pod godłem

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22 otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej **świeży transport gruboziarnistej wyśmienitej kawy** i sprzedaje takową

po cenie hurtownej

we LWOWIE 1 kilo **1** zł. **90** ct. i **2** zł.
na PROWINCYI $4^3/_4$ kilo **9** zł. **60** ct. i **10** zł. **10** ct. franko.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Wskazówki

DOBREGO TONU

dla dorastających panienek.

Niezbędny poradnik dla każdej w świat wstępującej panienki. 1285

Cena 60 ct.

Po przesłaniu za przekazem kwoty 65 ct., uskutecznia się przesyłkę franko.

W. Maniecki,

DRUKARNIA NARODOWA

Lwów, ulica Kopernika L. 7.

1626

PARIS

WIELKIE MAGAZYNY MODNYCH TOWARÓW

Printemps

Wspaniałe album illustrowane, zawierające 554 rycin niewydanych dotąd sukien damskich, gotowych ubiorów, materyi na ubiory dla pań, dzieci i mężczyzn itd. itd. jak również wymienienie po nazwisku materyi jedwabnych, wełnianych, bawełnianych, płóciennych itd. itd.

Wyszło z druku

i wysyła się bezpłatnie i franko na żądanie zafrankowane przesłane do

PP. JULES JALUZOT & Cie

w Paryżu.

Również wysyła się **bezpłatnie** próbki różnych materyj, składających kolosalne zapasy magazynów PRINTEMPS. (Dokładnie oznaczyć w liście gatunek i cenę.)

Wysyłka **bezpłatnie** do całej monarchii Austro-Węgierskiej wszelkich sprawunków, mających najmniej 25 franków wartości, a z opłatą kosztów przesyłki i cła z podwyżką 15 prc. od wartości.

Dom ekspedycyjny w Salzburgu

Mozartplatz Nr. 4.

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład wodoleczniczy 8576

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez całą zimę.

Podagra, Reumatyzm

Piasek w Urynie

MOGĄ BYĆ WYLECZONE BEZ UŻYCIA LITHINY

Sól produktu chemicznego zwanego LITHINĄ w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez P. Ch. Le Perdriel w Paryżu, zażyta w małej dozie usuwa natychmiast złogi żwirowe w moczu czyli urinian, który właśnie jest prostą przyczyną wyżej wymienionych słabości. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z pomyślniejszym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych.

We Lwowie, w aptekach PP: MIKOLASCHA i WEWIÓRSKIEGO; w Krakowie, PP: WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRAUCZYŃSKIEGO i SIEDLECKIEGO.

1691

We Lwowie w aptekach: pp. Krzyżanowskiego, Ruckera i Beisera.

Dr. BERGER

specyalnie dla chorób płciowych

Poradnik jego 1 zł. 20 ct.

Ulica Karola Ludwika L. 7.

Ordynacya dyskretna, także listownie oraz i leki. 3

---

140 cetnarów kawy

„SYRIUSZ"

poleca po 1 zł. 84 ct. kilogr. $4^3/_4$ kilogr. za 9 zł. 20 ct. pocztą franko do każdej stacyi pocztowej

Karol Bałłaban

we Lwowie. 1351

Niezbędna dla każdej gospodarki domowej

najnowsza uniwersalna maszyna do prania

patentowana we wszystkich Państwach

Szanownej P. T. Publiczności, mianowicie szan. panion Gospodyniom i wszystkim, którzy się interesują praktyczną i racyonalną, osobliwie postępowi czasu odpowiednią nowością w dziale czyszczenia bielizny, niech służy do wiadomości, że tą maszyną jedna osoba w 2 do 3 godzinach z łatwością tyle bielizny zupełnie czysto wypierze, ile najzręczniejsza praczka w jednym dniu rękami wyprać jest w stanie.

Korzyści z tej maszyny są następujące:

Zaoszczędzenie znaczne psucia bielizny, najzupełniejsze oczyszczenie bez wszelkich domieszek chemicznych, zaoszczędzenie czasu, materyału do palenia i mydła; nadto nie trzeba prawiać prania rękami i można użyć do tej roboty zwykłego ich opaka służbowego. Pranie może się odbyć w pokoju, kuchni, sieni itp., ponieważ maszyna ta łatwa do przeniesienia a przez swe szczelne zamknięcie ochrania od nieprzyjemnej wilgoci, umożebniając paniom Gospodyniom i panienkom być czynnymi w lepszych ubiorach, pranie idzie bardzo spiesznie od ręki, ustają nieprzyjemne długotrwałe prania domowe. Przy nowych budowlach ustawienie praczkarni jest bezpotrzebne, ponieważ tę maszynę wszędzie używać można nieuszkadzając murów ani też urządzenia w pokojach.

Cena jednej maszyny uniwersalnej 40 złr.
Przyrząd do czyszczenia (Wringer) 16 złr.

Wyłączny skład dla Galicyi i Bukowiny u

ALOJZEGO HÜBNERA

we Lwowie, pod L. 13, ulica Karola Ludwika.

Specyalny skład artykułów gospodarczych i skład fabryczny farb lakierów, pokostów, chemikalij, kiszek gumowych i artykułów browarniczych, oraz handel materyałów.

Skład fabryczny ogniotrwałych kas żelaznych

z ces. król uprzyw. fabryki Feliksa Błażczek'a w Wiedniu.

Wyłączny i jedyny główny skład fabryczny

francuskiej masy do zapuszczania podłóg.

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **od dnia 1. kwietnia 1887 począwszy we Lwowie** i przez filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**

ASYGNATY KASOWE

$3\frac{1}{2}$ % płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4 % „ w 60 „ „
$4\frac{1}{2}$ % „ w 90 „ „

(Przedruk nie będzie płacony) 1

Lwów, 1 kwietnia 1887.

DYREKCYA.

SZPRYCOWANIE MATICO

PP. GRIMAULT i Ka, Aptekarzy w Paryżu.

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolasche, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera. 8483

ASTMY I KATARY

leczą się przez użycie Rurek zwanych

FUMIGATEUR ESPIC w PARYŻU

Duszność — Kaszle — Katary — Newralgije

sprzedaż hurtowa J. ESPIC, ulica St-Lazare, 20. Wymagać podpisu jak obok na każdej rurce.

w *KRAKOWIE* w aptekach PP. WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRAUCZYŃSKIEGO i SIEDLECKIEGO.

We *LWOWIE* w aptekach PP. K. MIKOLASCHA i WEWIÓRSKIEGO. 7711

E. & J. STROMENGER

utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i powozów, z c. k. uprz. nadwornej fabryki

Schustala i Spki.

Na składzie są: Landary, karety, vis-à-vis, kalesze, półkryte otwarte fastowe, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.

Telegramy: Stromenger, Lwów. 4

Galicyjski Bank kredytowy.

Piętnaste zwyczajne

walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów galic. Banku kredytowego

odbędzie się

na dniu 21 kwietnia 1888 r.

o godzinie 12 w południe we własnym gmachu, we Lwowie, przy ulicy Jagiellońskiej L. 3.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1887.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego.
3. Uchwała względem podziału czystego zysku.
4. Wybór trzech członków Rady zawiadowczej (§ 14 statutu).
5. Wybór Wydziału rewizyjnego na r. 1888.

Panowie P. T. Akcyonaryusze, mający zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu zechcą stosownie do §§ 34 i 36 statutu Banku swoje akcye wraz z bieżącemi kuponami złożyć najpóźniej do dnia 14 kwietnia 1888 w kasie głównej Banku we Lwowie lub też w Banku angielsko-austryackim w Wiedniu, gdzie otrzymają karty legitymacyjne uprawniające do wstępu na rzeczone Walne Zgromadzenie.

Lwów. dnia 5 marca 1888.

1552
(Przedruk nie będzie opłacony)

Rada zawiadowcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.